www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 października 2013 czasopismo bezpłatne Nr 41 (681)

www.passa.waw.pl

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie !!!
Strzyżenie męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki - Strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Piątki - Studenci - 17 zł, Studentki - 32 zł
Kontakt:
22 226-81-20
514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pon.-pt.: 9.30 - 20.00
sobota: 9.00 - 15.00
ZAPRASZAMY

Restauracja Karpielówka Kawiarnia
RESTAURACJA KARPIELÓWKA
zaprasza na śniadania
9:00 - 12:00
Każdy zestaw w cenie **9,90 zł,**
a do niego **kawa** lub **herbata za 1 zł - pijesz ile chcesz!**
Kuchnia Karpielówki działa **z całym menu od 12:00 do 02:00 w nocy,**
jak w żadnej innej restauracji w tej części Warszawy.
Ponadto **od 12:00 do 16:00** od poniedziałku do piątku **w Karpielówkce Lunch :**
zupa + II danie w cenie 13,50 zł na miejscu i z bezpłatnym dowozem na terenie Ursynowa.
Tel: 606-337-611 lub (22) 644-85-10

Restauracja Karpielówka Kawiarnia
RESTAURACJA KARPIELÓWKA
zaprasza 31 października na:
HALLOWEEN
* specjalne menu
* umalowani w powszechnie znane straszydła kelnerzy i kelnerki
* wystrój iście z piekła rodem
* zapraszamy w przebraniach - konkurs na najciekawszy kostium
* zabawa do białego rana

Od klepiska do boiska

Nowe obiekty sportowe Szkoły Podstawowej przy Kopcińskiego na Ursynowie

Czyt. str. 4

Wzorowa Kajakowa

Czyt. str. 9

Wójtowicz krytykuje

Czyt. str. 13

IKEA
Dziecinnie
prosty dojazd
do Janek.
janki
PARK HANDLOWY

Krajobraz po sitwie

Okrutny brak wybitnych osiągnięć – po prostu załamująca bezpłodność w gospodarce, nauce, kulturze, sporcie – sprawia, że Polska żyje z dnia na dzień z przeżuwania głupot serwowanych przez mass media albo angażuje się w polityczne swary na poziomie domu wariatów. Gdzie można zawojować rynki, nas nie ma. Gdzie rozdają w prestiżowych dziedzinach Oscary, medale i Noble – też. Tak naprawdę, w tym roku świat mógł się jedynie dowiedzieć, że Polak najlepiej rzuca młotem, co nie jest znowu nadzwyczajną nowiną, bo już w 1989 potrafiliśmy efektownie odrzucić i sierp, i młot.

Gazety, tygodniki opinii, dzienniki telewizyjne i portale internetowe znudziły się trochę analizowaniem tak ważnych zagadnień jak kwestia, której aktorce cycek wyskoczył spod biustonosza albo który członek telewizyjnego jury posłużył się najgrubszym słowem. Nic dziwnego, że na orbitę ogólnokrajową wszedł aż na całe półrocze burmistrz Ursynowa Piotr Guział. Wraz z grupą politycznych sojuszników różnych barw próbował on wysiudać Hannę Gronkiewicz-Waltz z posady prezydenta Warszawy i niewiele brakowało, by osiągnął cel. W ślad za tym nastąpiło zjawisko jak dotychczas niespotykane na politycznej i medialnej scenie. Lokalny urzędnik samorządowy niskiego szczebla wywołał bowiem burzę, która ogarnęła cały kraj. Okazało się otóż, że sama próba zamachu na panią prezydent ma dalekosiężne polityczne skutki, poważnie osłabiając pozycję dominującej od paru lat partii – Platformy Obywatelskiej. Sprawa nabrała takiego wymiaru, że nawet szacowny dziennik niemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung" zainteresował się ursynowskim watażką, zagrażającym obszarom daleko wykraczającym poza Distrikt Warschau.

Nic dziwnego, że na temat poczynań Guziała zaczęli się wypowiadać i premier Donald Tusk, i prezydent Bronisław Komorowski, a najbardziej chodliwe tytuły wprost prześcigały się w interwiuowaniu ursynowskiego włodarza, który – chcąc nie chcąc – latał po kolejnych redakcjach i rozgłośniach, a każde jego słowo było cytowane u nas częściej niż posłania nowego pana na Watykanie, Ojca Świętego Franciszka. Pod względem popularności Guział przebił nawet przodujących skandalistów: Dodę-Elektrodę, Janusza Palikota i Kubę Wojewódzkiego, obejmując wyraźne prowadzenie w medialnej ekstraklasie. Gdyby obalił HGW, zostałby zapewne w 2013 mistrzem Polski w zakresie nagłośnienia. Lekka zadyszka na finiszu sprawiła jednak, że zasapany lider dał się dojść, a nawet prześcignąć przez małą grupę pościgową, w której prym wiedli nie żałując pedałów –

arcybiskup Józef Michalik i arcyblagier Antoni Macierewicz, absolutny mistrz science fiction, przy którym świętej pamięci Stanisław Lem to tylko małe piwo.

Co powie przewodniczący kościelnego episkopatu, to nie tyle – klękajcie narody, ile boki zrywać. Czcigodny ów mąż wyznał nagle przed konfesjonałem całego kraju, iż zmorą Kościoła w obecnej dobie są rozwydrzone i wyuzdane bachory, które – nie bacząc na wpajany im już od przedszkola dekalog – wodzą księży na pokuszenie. Jego Ekscelencja skądinąd ma rację, bo wiadomo, że tak jak główną przyczyną utonięć jest woda, tak łańcuch przyczynowo-skutkowy w wypadku pedofilii zaczyna się od tego, że są dzieci. I to one stanowią prapoczątek nieszczęścia, któremu nie zapobiegnie choćby szóstka z religii na świadectwie szkolnym.

Gdybym nie znał wielu księży, którzy swoją posługą potrafią czynić pożytek nie tylko w ściśle duchowym wymiarze, to bym nie uwierzył, że ich oberszef może prezentować tak karykaturalny światopogląd, będąc przy tym autorytetem współdecydującym o programie wychowania religijnego, przeznaczonym dla szkół. Papież Franciszek usiłuje zmusić krajowe episkopaty, by zamiast zamiatać sprawy pedofilii pod dywan, zaczęły zwalczać to negatywne zjawisko. Ale wygląda na to, że powinien zająć się również likwidacją dużo poważniejszych stref zakłamania w gronie hierarchów, zalecającym wiernym skromność i powściągliwość, choć sami budują sobie coraz wystawniejsze pałace i chciwie sięgają po publiczny grosz.

Jeśli chodzi o drugiego lidera grupy, która prześcignęła medialnie Guziała, to – jak słusznie zauważają komentatorzy – już nie wiadomo: śmiać się, czy płakać. Antoni „Brzoza" Macierewicz, obecnie najbardziej zaciekły bojownik o Prawo i Sprawiedliwość, bez najmniejszej żenady robi sobie żarty z pogrzebu 96 ofiar katastrofy rządowego tupolewa, do której doszło w kwietniu 2010 pod Smoleńskiem. Wbrew tradycyjnej zasadzie „ciszej nad tą trumną" ten człowiek o diabolicznym spojrzeniu znakomicie się bawi, reżyserując kolejne odcinki komediowego serialu pod roboczym tytułem „Zamach na Kaczerę". Mając świadomość, że w katastrofie smoleńskiej zginęło między innymi paru moich przyjaciół, bawię się oczywiście nie gorzej od owego mistrza groteski, który w rolach głównych serialu obsadził całą grupę profesorów, w tym prezesa Polskiej Akademii Nauk Michała Kleibera, co mnie akurat zdumiało najbardziej. Widocznie jednak kierunek science fiction zaczyna obecnie w PAN-ie dominować. A swoją drogą ciekaw jestem, jak długo potrwa jeszcze ten Macierewiczowy reality-show?

No cóż, surrealizm bierze u nas górę nad realizmem, a hucpa dławi jakiekolwiek rozsądne poczynania. Sitwa kombinatorów lub szaleńców majoryzuje nam publiczną sferę życia i aż strach pomyśleć, co pozostawi po sobie. Na razie wolałbym wszakże zaapelować do mieszkańców Ursynowa, który skupia rekordowo dużą liczbę wybitnych osobowości wielu dziedzin. Niech dzielnica chwali się tymi osobowościami na prawo i lewo. Może to usunie wreszcie w cień polityków?

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Mistrzowskie pływanie w Konstancinie

Już po raz szósty zorganizowano na pływalni Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Sp z o.o, Otwarte Mistrzostwa Konstancina w Pływaniu Masters (19-20.10.2013 r). W tym roku w randze Pucharu Polski. Organizatorem imprezy jest Integracyjny Klub Sportowy „Konstancin" który prowadzi z sukcesami zajęcia treningowe dla dzieci i młodzieży w dyscyplinie pływanie oraz zajęcia koszykówki na wózkach dla młodzieży i dorosłych (WWW.ikskonstancin.com.pl). Impreza co roku przyciąga coraz więcej uczestników z terenu całej Polski, ale także z zagranicy. W tym roku gościliśmy zawodników m.in. z Olsztyna, Wrocławia, Bydgoszczy, Gdyni , Warszawy, Poznania, Białegostoku, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Elbląga, Zabrza, ale także z Rosji i Litwy. W sumie 213 uczestników z 59 klubów. Gospodarzy reprezentował Paweł Obiedziński, który zdobył 4 medale. Rozegrano 26 konkurencji indywidualnych, 13 dla kobiet i 13 dla mężczyzn. Uczestnicy ścigali się na dystansach od 50 do 400 m. Rozdano prawie 500 medali i dyplomów dla zwycięzców w kategoriach wiekowych: A (25-29 lat), B (30 – 34 lata) itd. Najwięcej medali trafiło do uczestników zrzeszonych w Warsaw Masters Team (59), Masters Chełm(33) i Masters Białystok (30). Warto dodać, iż wielu uczestników jest niezrzeszonych w klubach i także zdobywają medale. W każdej konkurencji wyłoniono 6 najbardziej wartościowych wyników(wg tabel wielobojowych) i rozdano cenne nagrody, w sumie 26 konkurencji x 6 nagród. Udało się nagrodzić tylu zawodników dzięki wsparciu wielu sponsorów. Zawody finansowane były m.in. ze środków Powiatu Piaseczyńskiego i Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.

Zawody otworzył burmistrz Konstancina Kazimierz Jańczuk. Na oficjalnym otwarciu mieliśmy przyjemność gościć także Pawła Skrzecza, brązowego medalistę olimpijskiego w boksie (Moskwa1980) wraz z prezesem Dem'a Promotion Polska, którzy promowali akcję społeczną „Pięściarze bokserom i nie tylko". Ta społeczna akcja edukacyjna ma uświadomić i przybliżyć nam problemy niehumanitarnego traktowania zwierząt: znęcania się nad psami i nielegalnych hodowli, wyrzucania czworonogów z samochodów (w drodze na wakacje), topienia ich w worku w jeziorze lub rzece.

Pływacy wzięli też udział w zabawie integracyjnej w konstancinskiej restauracji „Gospoda Zalewajka", gdzie oprócz kolacji były tańce, niestety tylko do godziny 1.00 bo następnego dnia od 8.30 rano już wszyscy byli w wodzie. Każdy uczestnik otrzymał paczkę powitalną z koszulką pamiątkową, napojami i gadżetami. Nagrodą dla organizatora są co roku liczne podziękowania i uśmiechy zadowolenia uczestników. Organizator zapewnia bezpłatny nocleg na sali gimnastycznej CKR Sp z o o. oraz śniadanie. Mówi się, że Konstancin organizuje najlepszą imprezę pływacką dla mastersów w Polsce.

Uczestniczka imprezy (reprezentantka klubu Masters Chełm) napisała wiersz o zawodach:

Do Konstancina przyjechałam
Cała zmęczona, obolała
I tylko weszłam w CKR progi*
Przestały boleć stare nogi.
Czy to personel czy ta aura?
Dostałam siłę dinozaura!
A może to zasługa Oli?*
Niegdzie nie strzyka, nic nie boli.
Nie tyle liczą się zawody,
Co ci sponsorzy i nagrody.
Zaś w „Zalewajce" jadła wiele*
Urządzić można by wesele,
Cóż, sukcesami się nie chwalę,
Gdy pływam, to są też i medale

I bardzo często chodzę w glorii
Zwłaszcza, gdy trzy są w kategorii.*
Poranna kawa w Konstancinie
To już tradycja, on z niej słynie,
Do tego drożdżóweczka świeża,
By po bankiecie nikt nie leżał,*
Żeby ruszyły bić rekordy
Wszystkie kochane stare mordy
To szósty raz zawody, wiecie?
Da Bóg dwudziestopięciolecie
I zdrowie organizatorom,
Niech jakieś wspomaganie biorą
Żeby urządzać wciąż zawody
I celebrować srebrne gody.

*(Centrum Kompleksowej Rehabilitacji), *(Aleksandra Golon-organizator imprezy), *(tu zawsze impreza integracyjna), *(często się zdarza że w danej kategorii są tylko 3 zawodniczki, wówczas wszystkie otrzymują medale), *(organizator zapewnia bezpłatnie śniadanie)

Wyniki: www.ikskonstancin.com.pl.

RPM

Co się zdarzyło...

Motocykliści dzieciom

W sobotę do dzieci z Przedszkola Specjalnego nr 213 przy ul. Teligi na Ursynowie przyjechali miłośnicy mocy silnika i wiatru we włosach – motocykliści z Fundacji Motocykliści Dzieciom. Niezwykłe spotkanie poprzedził ryk maszyn i kawalkada składająca się z ponad 30 motorów.

Tak duża ilość motorów w jednym miejscu była niecodziennym widowiskiem dla niepełnosprawnych dzieci i ich rodzin. Dzieci mogły usiąść na motorach, a co odważniejsi skorzystać z przejażdżki. Do rodzinnego pikniku dołączyły również dzieci mieszkające w okolicy.

Podczas pikniku nie zabrakło wielu atrakcji, takich jak: skoki na trampolinie czy zabawa karaoke, a także zdrowych przekąsek przygotowanych przez rodziców.

Znani czytają przedszkolakom

W ubiegłym tygodniu w Przedszkolu nr 351 im. Wandy Chotomskiej przy ul. Warchałowskiego na Ursynowie odbyło się kolejne spotkanie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom". Grupę przedszkolaków „Robaczki" odwiedziła aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna oraz piosenkarka Katarzyna Dąbrowska. Aktorka oprócz czytania bajek opowiedziała dzieciom o szczegółach wykonywanego zawodu, a później przeprowadziła krótkie ćwiczenia dykcji.

W akcji „Cała Polska czyta dzieciom" uczestniczy wiele ursynowskich przedszkoli. Wśród znanych osób czytających dzieciom bajki byli już m.in.: aktorzy Teatru Studio: Agata Piotrowska- Mastalerz i Andrzej Mastalerz (Przedszkole nr 55), burmistrz Ursynowa Piotr Guział (Przedszkole nr 201), przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Teresa Jurczyńska-Owczarek (Przedszkole nr 395), która jest szczególnie zaangażowana w promowanie akcji, a także siatkarze AZS Politechniki Warszawskiej (przedszkole nr 55).

Centaury mistrzami Polski

Zawodnicy WUKB Centaury zdobyli tytuł mistrza Polski w baseballu. To pierwszy w historii tytuł tej młodej drużyny, która siedzibę ma w mokotowskiej Szkole Podstawowej nr 205 przy ul. Spartańskiej.

W finale play-off ekstraligi baseballu Centaury rywalizowały z Dębami Osielsko. Dwa pierwsze spotkania zespół ze stolicy wygrał 5:0 oraz 4:2. Natomiast w decydującym o tytule meczu zwyciężył 2:1 i triumfował w finałowej rywalizacji 3:0. Gratulacje składamy na ręce zawodników, trenerów, kibiców oraz prezesa klubu – Julity Paskudzkiej.

Wodociąg już włączony

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Warszawie informuje, że jakość wody w odcinku sieci wodociągowej w ulicy Przyczółkowej w Powsinie oraz sieci wewnętrznej Szkoły Podstawowej nr 104 i Przychodni SZPZLO przy ul. Przyczółkowej 33 spełnia wymagania jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Tym samym Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i kanalizacji może wznowić dostarczenie wody do tej części Wilanowa bez ograniczeń.

Kino plenerowe czy street workout?

Młodzież w Piasecznie otrzymała od burmistrza możliwość zaproponowania swoich pomysłów do realizacji w budżecie gminy na 2014 rok Ten innowacyjny pomysł, aby zaangażować młodzież i uruchomić jej inwencję możliwy był dzięki działalności i zaangażowaniu Młodzieżowej Rady Gminy, która funkcjonuje przy urzędzie miasta.

Wśród omawianych podczas spotkania pomysłów znalazło się m.in. rozszerzenie stref Wi-Fi, park linowy, ASG (Air Soft Gun), całoroczne rolkowisko i wrotkowisko , street workout, rowery Veturillo, kino plenerowe, większy basen, ścieżki rowerowe, pole do gry w paintball. Ostatecznie młodzież zdecydowała, że najbardziej pożądanym przez nich projektem byłoby kino plenerowe oraz instalacje street workoutu umieszczone w parku miejskim (plac do ćwiczeń fitness na świeżym powietrzu). Propozycje przedstawione zostały burmistrzowi, który uważnie przyglądał się całej debacie.

NATOLIN
2010
Natolin
Warszawa - Ursynów
LOKALIZACJA INWESTYCJI - ul. F.M. Lanciego 16

tel.: 22 859 19 14 + 48 604 62 62 61 www.natolinsbm.com.pl

Rusza System Quota Count na Lotnisku Chopina

Od początku sezonu rozkładowego Zima 2013 na Lotnisku Chopina wprowadzony zostanie system Quota Count, który ułatwi koordynowanie lotów w porze nocnej. Liczba operacji lotniczych zależeć będzie od ich głośności.

Wszystkim statkom powietrznym operującym na Lotnisku Chopina przydzielona została określona liczba punktów w przedziale od 0,25 do 16 w zależności od poziomu hałasu jaki powodują przy starcie lub lądowaniu. Im samolot mniej hałasuje, tym niższą wartość otrzymał.

Od początku sezonu zimowego (czyli od 27 października) wszystkie operacje startu lub lądowania będą sumowane według wartości punktowej przyznanej samolotom, które je wykonują. Po osiągnięciu limitu 32 punktów ruch na lotnisku w porze nocy zostanie wstrzymany.

- Oznacza to, że będą preferowane samoloty emitujące mniejszy hałas. Liczba operacji lotniczych może się różnić każdej nocy, ale zasięg hałasu powodowany przez statki powietrzne utrzymany będzie na stałym poziomie - wyjaśnia Witold Piechota, kierownik Działu Ochrony Środowiska Lotniska Chopina.

Limit punktów w systemie Quota Count wyznaczany jest dla jednej nocy w oparciu o założenia przyjęte do określenia granicy obszaru ograniczonego użytkowania dla Lotniska Chopina przez Sejmik Województwa Mazowieckiego. Limit ustalany jest raz na sezon, jednak jego wartość może być zmieniana w zależności od wyników prowadzonego monitoringu oddziaływania hałasu lub zmian w przepisach.

- System Quota Count to kolejne narzędzie, które wprowadzamy w trosce o komfort życia mieszkańców Warszawy. Umożliwi ono osiągnięcie pewnego kompromisu pomiędzy potrzebami pasażerów, korzystających z lotniska a także osób mieszkających w pobliżu naszego portu - tłumaczy Michał Marzec, dyrektor Lotniska Chopina.

- Chodzi o to by zachować równowagę pomiędzy prawem do spokojnego wypoczynku, a prawem do prowadzenia określonej działalności gospodarczej, która znacząco przyczynia się do rozwoju miasta i regionu - dodaje Michał Marzec.

yby

www.peugeot.pl
NOWY PEUGEOT 308
PORUSZA ZMYSŁY

DNI OTWARTE
21-26 PAŹDZIERNIKA
PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 3,7 do 5,8 l/100 km, emisja CO_2: od 95 do 134 g/km.
Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl.
Nowy Peugeot 308 to połączenie niezawodnej technologii i wyjątkowego designu. Można określić go jednym słowem: intuicyjny. Każdy jego element jest zaprojektowany tak, aby tworzył idealną całość. Wyposażyliśmy go w nowatorskie rozwiązania, takie jak Peugeot i-Cockpit®, jednocześnie zostawiając tylko to, co niezbędne dla komfortu, funkcjonalności i jakości prowadzenia. Dlatego śmiało możemy powiedzieć, że nowy Peugeot 308 to zupełnie nowa jakość.
NOWY PEUGEOT 308
MOTION & EMOTION
PEUGEOT
LION MOTORS
JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI
ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

Szkoła Podstawowa nr 343 im. Matki Teresy z Kalkuty z nowym kompleksem sportowym

Vuković i Murawski dali pierwszego kopa!!!

W środę punktualnie o godzinie 12:00 w Szkole Podstawowej nr 343 im. Matki Teresy z Kalkuty przy ul. Kopcińskiego 7 odbyło się uroczyste otwarcie nowo wyremontowanego kompleksu sportowo-rekreacyjnego.

W spotkaniu wzięli udział między innymi burmistrz Ursynowa Piotr Guział, wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów Daniel Głowacz oraz radna Ursynowa Teresa Jurczyńska-Owczarek – przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji. W uroczystości wzięli także udział nauczyciele, przedstawiciele rodziców, oraz oczywiście najważniejsze osoby czyli uczniowie, a dokładniej rzecz ujmując – masa uczniów.

Dodatkową atrakcją były krótkie mecze pokazowe szkolnej młodzieży. Należy odnotować, że symbolicznego pierwszego kopnięcia w tym meczu dokonali doskonale znani byli piłkarze stołecznej Legii – wielokrotny reprezentant Polski Maciej Murawski, a także wieloletni kapitan wojskowych Aleksandar Vuković, którzy od lat związani są z Ursynowem. Obaj piłkarze bardzo ochoczo zachęcali młodych adeptów futbolu do wspólnej gry, a także udzielali wielu cennych wskazówek.

Wartość robót remontowych przy ul. Kopcińskiego 7 wyniosła ponad 740 tys. zł. Prace remontowe trwały od 7 sierpnia do 17 października. Zadanie inwestycyjne obejmowało wykonanie boiska do piłki nożnej o wymiarach 18,45 x 35,80 o nawierzchni z trawy syntetycznej wraz z oświetleniem i odwodnieniem, wykonanie nawierzchni boiska do siatkówki, wykonanie nawierzchnia bieżni o długości 60 metrów, wykonanie rozbiegu skoczni w dal wraz z wymianą nawierzchni rozbiegu, remont murków oporowych, trybun, mini amfiteatru z wymianą siedzisk, ułożenie chodników oraz remont ogrodzenia.

W 2013 roku Dzielnica Ursynów wyda na remonty placówek oświatowych ponad 10 milionów złotych, nieco więcej wyda tylko Śródmieście, które ma dwa razy więcej obiektów niż Ursynów. Jednak w przeliczeniu na jedną placówkę oświatową oraz na jednego ucznia, Ursynów przeznaczy najwięcej środków spośród wszystkich stołecznych dzielnic.

Remonty boisk w ramach prowadzonych prac remontowych to największa w historii jednorazowa akcja podnoszenia standardu infrastruktury sportowej przy ursynowskich placówkach oświatowych.

LuK
Foto Lech Kowalski

Aleksandar Vuković i Maciej Murawski na otwarciu sztucznej murawy

Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Starszych w Dziennym Domu Pomocy Społecznej

W dniu 17 października 2013 r. w Dziennym Domu Pomocy Społecznej odbyło się uroczyste spotkanie uczestników i licznie przybyłych gości z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: Piotr Guział – burmistrz Dzielnicy Ursynów, Janina Rogg – zastępca burmistrza Dzielnicy Ursynów, Ewa Cygańska i Krystian Malesa – radni Rady Dzielnicy Ursynów, Hanna Nowakowska z Fundacji „ Ja Kobieta", Katarzyna Dreksler-Kowalik – dyrektor Przedszkola nr 55, goście z Centrum Alzheimera oraz Dziennego Domu Pobytu z Dzielnicy Włochy.

W spotkaniu uczestniczyli również włoscy przyjaciele – wolontariusze DDPS –Salvatore De Bello, Marco Bocchino oraz Danilo Ferraris.

W spotkaniu uczestniczyła też reprezentacja pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów w osobach: Marek Pawlęga – dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów, Beata Oliwa – kierownik Działu Pomocy Specjalistycznej, Marzena Zalewska – kierownik Działu Pomocy Środowiskowej, Sylwia Romanow-Frączek – kierownik Działu Usług Opiekuńczych.

Gości powitała i spotkanie prowadziła Lucyna Pieszyńska-Gąsiorowska - kierownik DDPS. Mottem tegorocznego spotkania była myśl Jean Cocteau: „Prawdziwą młodość zdobywa się z wiekiem".

Uczestnikom spotkania zaprezentowana została multimedialna prezentacja wydarzeń kulturalnych, które miały miejsce w DDPS w okresie od września 2012 r. do października 2013 r.

Uczestnicy Dziennego Domu zaprezentowali przygotowany przez siebie program, w którym Teresa Matela wcieliła się w rolę „Rominy Power", a Edward Gałaj - jako „Al Bano" wykonali włoski przebój „Felicita". Natomiast wszyscy uczestnicy mieli okazję zaśpiewać piosenkę: „Felicita", ale po polsku. Uczestniczki DDPS, Teresa Banaszkiewicz, Władysława Kozera i Jadwiga Borkowska zaprezentowały się w tańcu ekwadorskim, wzbudzając owacje publiczności.

Nie obyło się bez występu włoskich przyjaciół - wolontariuszy DDPS: Salvatore De Bello, Marco Bocchino i Danilo Ferraris, którzy z dużym temperamentem, poczuciem rytmu, jak na Włochów przystało, wykonali przebój Tri Tenori - „O sole mio" czym rozbawili i rozśpiewali całą publiczność.

Wiersz: „Młodość Seniora" wyrecytowała 90-letnia uczestniczka DDPS - Jadwiga Włosek, która recytując cały wiersz z pamięci wywołała zachwyt widzów i burzę oklasków.

W dalszej części były życzenia od zaproszonych gości dla uczestników Dziennego Domu. Piotr Guział i Janina Rogg wręczyli dyplomy i wyróżnienia uczestnikom DDPS. Seniorką roku 2013 została Maria Tenczyńska-Kowalska, która nie kryła wzruszenia. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy, a „Seniorce Roku 2013" życzymy królowania przez kolejne miesiące.

Na koniec wystąpił poeta z Grodna - Leonid Wołodko, który swoim przebojowym recitalem w języku rosyjskim, angielskim, francuskim i polskim wprowadził wszystkich uczestników i gości w niepowtarzalny, uroczysty, chwilami nostalgiczny nastrój.

Po występach artystycznych przyszedł czas na poczęstunek oraz zabawę taneczną w rytmach latino. Mimo, że przewidziany czas na to spotkanie szybko minął, nikomu nie chciało się opuszczać gościnnych progów Naszego Domu…

Dlatego już dziś zapraszamy na następne spotkanie już za rok…

LP

© Inter IKEA Systems B.V. 2013

Dziecinnie prosty dojazd do Janek.

Przyjedź do nas południową obwodnicą.

IKEA®

Do Janek – prościej niż myślisz

Teraz ze stolicy do Janek można dojechać jeszcze prościej. Wszystko, dzięki otwarciu kolejnego, ponad 14-kilometrowego, odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy od węzła Konotopa do ulicy Puławskiej. Nowa droga odciąża ruch między dzielnicami, a także ułatwia podróż w kierunku sklepu IKEA Janki i Parku Handlowego Janki, dzięki czemu mieszkańcy stolicy mogą do nich trafić bez większych utrudnień.

„Cieszymy się, z wprowadzonych zmian w infrastrukturze. Otwarcie kolejnej części Południowej Obwodnicy stanowi duże ułatwienie komunikacyjne dla mieszkańców Warszawy i okolic, w tym naszych klientów i pracowników" – mówi Karol Barcal Local Marketing Manager sklepu IKEA Janki.

Brak nagromadzenia świateł oraz kilkujezdniowa obwodnica sprawiły, że do Janek m.in. z Ursynowa, Mokotowa, Bemowa czy Woli można dostać się jeszcze łatwiej. Dodatkowo z myślą o klientach IKEA – którzy dotychczas musieli pieszo przebywać dość długą drogę, aby dostać się do autobusu – IKEA Janki włączyła się w budowę nowych miejsc przystankowych. Od początku września mieszkańcy Warszawy i okolic mogą korzystać z przystanków oznaczonych: „PL. SZWEDZKI 02" oraz „PL. SZWEDZKI 03", gdzie zatrzymują się autobusy, z których na co dzień korzystają mieszkańcy Raszyna i Nadarzyna. Dzięki rozbudowie linii autobusowej do sklepu IKEA i całego Parku Handlowego Janki można dojechać liniami: 703, 711, 733 i 706. Ustawienie nowych przystanków to kolejne z działań IKEA Janki na rzecz zrównoważonego transportu.

W związku z otwarciem nowej części obwodnicy Park Handlowy Janki przygotował dla swoich klientów specjalną akcję promocyjną, która potrwa przez cały październik.

Dzięki inwestycji podróżowanie po południowej części Warszawy jest obecnie dużo wygodniejsze. Lepsza komunikacja może zachęcić mieszkańców dzielnic, które wcześniej nie były tak dobrze połączone z Jankami, do częstszego korzystania z oferty Parku. Warto się przekonać, jak łatwy jest obecnie dojazd do naszego centrum, a przy okazji skorzystać z rabatów, przygotowanych specjalnie z okazji oddania nowego odcinka obwodnicy – mówi Elżbieta Ratajczyk, Marketing Manager Parku Handlowego Janki.

KW

IKEA®

www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA • LESZNOWOLA

zatrudni

specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:

- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:

- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:

- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

Skąd nazwa jednego z ursynowskich osiedli?

Natolin i Natalia Potocka

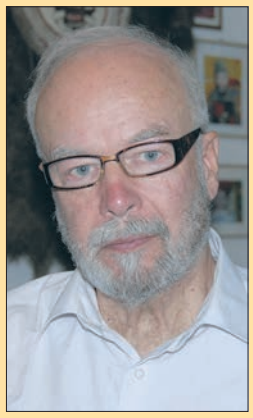

Lech Królikowski

Wymawiając nazwę Natolin, zazwyczaj nie wiążemy jej z konkretną osobą, a nawet nie zastanawiamy się nad pochodzeniem nazwy. W dosyć skromnej historii Ursynowa Natolin ma jednak swoje ważne miejsce.

Nazwa tej posiadłości pochodzi od imienia Natalia. Była ona wnuczką Stanisława Kostki Potockiego – jednego z najwybitniejszych Polaków przełomu XVIII i XIX w. oraz córką Aleksandra Potockiego. Natomiast od imienia August – również wnuka Stanisława Kostki Potockiego powstała nazwa drugiej ursynowskiej rezydencji: Gucina, bardziej znanego jako Gucin-Gaj.

Na terenie rezydencji Natolin, a konkretnie w parku natolińskim znajduje się symboliczny grobowiec Natalii Sanguszkowej z domu Potockiej (1807-1830). Natalia wydana została za mąż za znanego arystokratę tamtych czasów – Romana księcia Sanguszkę, pana m.in. na Sławucie w guberni kijowskiej. Książęca rodzina Sanguszków wywodzi się wprost od Fiodora - brata Władysława Jagiełły. Ślub młodej pary odbył się w Warszawie 14 maja 1829 r.

Na jesieni 1917 r., czyli w końcowym okresie I wojny światowej (na froncie rosyjskim) w Sławucie zakwaterowany został zbuntowany 264. zapasowy pułk piechoty armii rosyjskiej. Żołnierze w swoim rewolucyjnym zapale 1 listopada 1917 r. zamordowali (zakłuli bagnetami) właściciela majątku – Romana Damiana Sanguszkę oraz spalili pałac i niektóre inne zabudowania dworskie.

Sławuta jest niewielkim miastem (ok. 35 tys. mieszkańców) w obwodzie chmielnickim na Ukrainie, w sąsiedztwie Chmielnickiej Elektrowni Atomowej. Położona jest nad rzeczką Utką, która na granicy miasta wpada do Horyni. Zabytków w mieście praktycznie nie ma, albowiem pałac Sanguszków spłonął w 1917 r. (wraz z bogatą biblioteką i licznymi dziełami sztuki), a reszta zabudowań została „zagospodarowana" przez miejscową ludność, która jednak z dużą sympatią wspomina dawnych właścicieli Sławuty. Majątek należał do najznaczniejszych na Ukrainie i obejmował ok. 100 tys. ha, w tym ok. 30 tys. ha lasów. Na obszarze tym znajdowały się 3 miasta oraz 95 wsi. W 1907 r. władze w Petersburgu zgodziły się na utworzenie z części dóbr ordynacji zasławskiej.

Po pokoju ryskim zawartym 18 marca 1921 r. Sławuta znalazła się kilkanaście kilometrów na wschód od polsko-sowieckiej granicy. W okresie władzy radzieckiej dokończono dzieła zniszczenia dawnej rezydencji Sanguszków, dewastując przy okazji sąsiedni kościół katolicki pw. św. Doroty, zbudowany w 1822 r., który był także nekropolią właścicieli Sławuty. W podziemiach tej świątyni w 1830 r. pochowana została Natalia z Potockich księżna Sanguszkowa, która zmarła w Sławucie 17 listopada 1830 r. w wieku zaledwie 23 lat. Na jej pamiątkę ojciec – Aleksander Potocki wystawił w naszym Natolinie klasycystyczny pomnik, na którym umieszczono tablicę z napisem: Alexander hrabia Potocki pamięci jedynej córki Natalii xiężnej Sanguszkowej zgasłej w kwiecie wieku 1830 roku pomnik ten poświęcił.

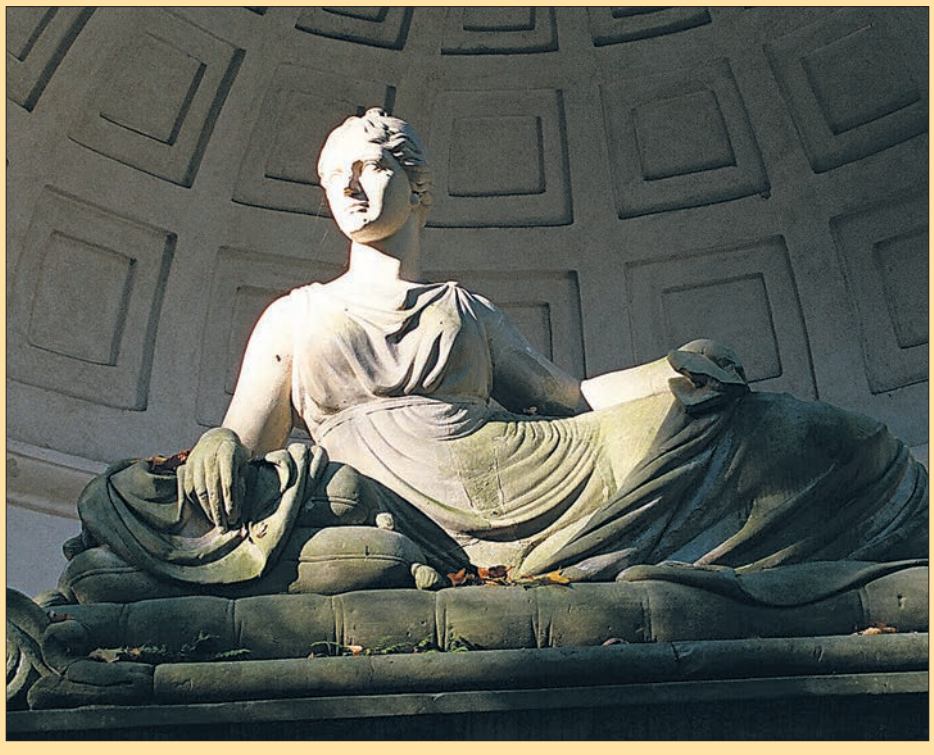

Pomnik Natalii sanguszkowej w Natolinie

Kościół pw. św. Doroty w Sławucie (2013 r.)

Sławuta – miejsce, gdzie stał pałac

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

„Uśmiechnij się…"

Multikoncert w Multikinie

Piosenki ANNY GERMAN

wystąpią:

WLADYSLAWA WDOWICZENKO

&

JUSTYNA RECZENIEDI

oraz zespół:
Artur Grudziński, Andrzej Kubacki
Marcin Riege , Wojciech Ruciński
Andrzej Stępień

28 października 2013 r.
(poniedziałek), **godz. 19.00**
Multikino – Ursynów, al. KEN 60

Bezpłatne karty wstępu (po dwie na osobę) będą wydawane w holu głównym Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 w **piątek 25.10 w godzinach 17.00 do 19.00.** Karty wstępu, które nie zostaną odebrane będą dostępne w **poniedziałek 28.10 w godzinach 8.00 do 16.00** i w Multikinie na 30 minut przed koncertem

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

Raport Zrównoważonego Rozwoju

Dr Adam Sulkowski (Uniwersytet Massachusetts), profesor wizytujący SGGW jest inicjatorem oraz autorem analiz do Zintegrowanego Raportu Zrównoważonego Rozwoju 2013 dla Warszawy. Taki raport sporządzany jest corocznie przez 95% spośród 250 największych światowych korporacji oraz ponad 4000 organizacji. Raport warszawski jest pierwszym na świecie raportem dotyczącym metropolii, opracowanym z wykorzystaniem wytycznych G4 Global Reporting Initiative (Światowej Inicjatywy Sprawozdawczej).

Raport zawiera środowiskowe, społeczne, ekonomiczne i finansowe wyniki miasta w kontekście zrównoważonego rozwoju oraz szczegółowe informacje odnośnie zarządzania dziewiątym pod względem wielkości miastem w Europie. Z raportu możemy dowiedzieć się m.in., że 25% powierzchni Warszawy stanowią tereny zielone, ostatnio przeprowadzona rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków „Czajka" była największą inwestycją w Europie ukierunkowaną na ochronę środowiska (wartość 769 mln Euro), Warszawa zajmuje 16. miejsce w rankingu European Green City Index, wskaźnik zatrudnienia utrzymuje się na poziomie 96% i jest jednym z najwyższych w krajach Unii Europejskiej, a liczba przestępstw i wypadków drogowych na przestrzeni lat 2000-2011 spadła w Warszawie o, odpowiednio, 47% i 56%.

Dr Adam Sulkowski wygłosi 30 min. referat podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu COP19/CMP9 w Warszawie w listopadzie 2013 (http://www.cop19.gov.pl/).

Linki do korespondujących stron Miasta St. Warszawy i stron Dr A. Sulkowskiego:

(angielski) http://www.um.warszawa.pl/en/business-and-investments/article-business-and--investments/warsaw-integrated-sustainability-report

(polski) http://infrastruktura.um.warszawa.pl/aktualnosci/efektywne-wykorzystanie-energii/zintegrowany-raport-zr-wnowa-onego-rozwoju-warszawy-2013

Po co miastom taki raport: http://adamsulkowski.com/2013/10/11/warsaw-2013-integrated-sustainability-report-and-why-cities-are-vital-focal-points-for-measurement-and-action/

Szczegółowych informacji na temat raportu udziela:

Profesor Adam J. Sulkowski
Tel.: + 48 792 410 944
E-mail: asulkowski@umassd.edu

Fundusze hipoteczne pod lupą UOKiK

Rada Ministrów przyjęła 15 października br. propozycję Ministerstwa Gospodarki dotyczącą uregulowania renty dożywotniej. Projekt resortu będzie punktem wyjścia do przygotowania projektu ustawy o rencie dożywotniej. Podmioty oferujące ten dostępny już dzisiaj produkt finansowy, będą zobligowane do uzyskania zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego i spełnienia określonych wymogów kapitałowych.

„Renta dożywotnia oparta na zapisach kodeksu cywilnego jest świadczeniem z którego już teraz można bezpiecznie korzystać stosując trzy najważniejsze zabezpieczenia tj. prawo dożywotniego użytkowania mieszkania, ustanowienie hipoteki umownej oraz poddanie się, przez fundusz egzekucji w trybie art. 777 kpc. Nie wszystkie podmioty na rynku oferują te zabezpieczenia, dlatego cieszymy się, że ustawa zobliguje wszystkich uczestników rynku do stosowania wspomnianych zapisów" – mówi Katarzyna Brzeska-Miksa prezes Funduszu Hipotecznego Familia SA.

Propozycja resortu gospodarki zakłada wieloetapową procedurę zawierania umów, możliwość wypowiedzenia umowy w przypadku, gdy świadczeniodawca, choćby czasowo, przestanie płacić rentę seniorowi oraz wprowadza instrumenty zabezpieczające osoby starsze w razie upadłości świadczeniodawcy lub jego egzekucji.

Projekt zakłada również, że w czasie trwania umowy podmiot oferujący rentę dożywotnią będzie mógł zbyć nieruchomość wyłącznie na rzecz innych podmiotów świadczących taką samą usługę.

W opinii Funduszy Hipotecznych, założenia do projektu ustawy autorstwa Ministerstwa Gospodarki gwarantują pełne uregulowanie rynku renty dożywotniej i stanowią zabezpieczenia seniora w najwyższym stopniu, co obecnie czyni już m.in. Fundusz Familia.

Z ostatniej chwili:

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta prześledził branżę świadczeń dożywotnich, w tym 37 wzorców umów i 46 przekazów reklamowych. Kontrola rynku ujawniła nieprawidłowości stosowane w umowach i reklamach, przez sześć na siedem skontrolowanych przedsiębiorstw oferujących tzw. odwróconą hipotekę. Raport pokontrolny wykazał także, że oferowanie bezpiecznej renty dożywotniej jest możliwe już teraz, jednak przy zachowaniu zabezpieczeń chroniących seniora, a sami ankietowani klienci są zadowoleni ze swojej decyzji, której nie żałują.

"Fundusz Hipoteczny Familia jest jedynym skontrolowanym podmiotem, wobec którego UOKiK nie miał absolutnie żadnych zastrzeżeń. Cieszymy się, że nasza pozycja lidera umacnia się na rynku przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo zawieranych umów"– mówi Katarzyna Brzeska-Miksa prezes Funduszu Hipotecznego Familia SA.

"Jednocześnie, jako podmiot działający na rynku renty dożywotniej dziękujemy UOKiK za skontrolowanie branży. Uważamy, że opublikowany raport jest potrzebny, aby wyeliminować złe praktyki stosowane, przez firmy w umowach z klientami oraz w reklamach" – dodaje Katarzyna Brzeska-Miksa.

Jej zdaniem, jest to dowód na to, że oferowanie renty dożywotniej może być bezpieczne i całkowicie zgodne z prawem, jednak wymaga stosowania wszystkich zabezpieczeń klienta i etycznego podejścia do prowadzonego biznesu.

Wszystkie informacje: www.familisa.pl, infolinia 801-801-841. **ar**

Polski Klub Wyścigów Konnych
www.pkwk.pl

List otwarty do Redaktora Naczelnego Tygodnika „Passa"

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych z zasady nie odpowiadam na publikacje Pana Tadeusza Porębskiego, znanego z ostrego pióra, ciętego języka i wyjątkowej skłonności „gnojenia" instytucji lub osób, które wybierze na swoje ofiary. Wiem, że próba polemiki z mojej strony wywoła wyłącznie kolejne artykuły w podobnym tonie. Tym razem jednak, z uwagi, że artykuł z 10 października br. ma charakter listu otwartego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zmuszony jestem do zajęcia stanowiska. Stanowisko to nie ma charakteru polemiki, ograniczam się jedynie do przedstawienia faktów.

W załączeniu przesyłam Panu część Statutu IFAHR, z którego jednoznacznie wynika, że jego członkiem może być wyłącznie władza wyścigowa danego kraju – czyli Polski Klub Wyścigów Konnych.

Załączam też zajęte przez PKWK i przedstawione na piśmie władzom i członkom IFAHR stanowisko informujące, kto jest władzą wyścigową w Polsce. List ten Pan Porębski nazwał paszkwilem.

Przesyłam Panu także pismo z 21 września 2012 roku, wysłane przez Pana Włodzimierza Bąkowskiego (dyrektora Oddziału Wyścigi Konne Warszawa-Służewiec Totalizatora Sportowego) do IFAHR, z wnioskiem o przyjęcie Totalizatora w poczet członków. Dołączam też raport z konferencji IFAHR z dnia 7 października 2013 r., z którego jasno wynika, że PKWK nie zablokował Totalizatorowi Sportowemu możliwości otrzymania statusu obserwatora, ale poparł ten wniosek.

W każdej dyscyplinie sportu decyzje sędziowskie budzą kontrowersje, nie dziwi mnie więc, że dotyczy to także wyścigów konnych. Pozwolę sobie jedynie na kolejne przedstawienie faktów dotyczących zaostrzenia kontroli antydopingowej oraz zaostrzenia kar stosowanych za naruszenie regulaminu wyścigów konnych:

w 2011 r. – przeprowadzono 52 kontrole dopingowe, nie stwierdzono ani jednego wyniku pozytywnego;
w 2012 r. – 40 kontroli, nie stwierdzono wyniku pozytywnego;
w 2013 r. – do dzisiaj przeprowadzono 93 próby, otrzymano wyniki 70 prób, w tym 2 pozytywne.

Za naruszanie regulaminu wyścigów konnych trenerów i jeźdźców ukarano:

w 2011 r. – na łączną kwotę 16.750 zł;
w 2012 r. – na łączną kwotę 10.600 zł;
w 2013 r. – do dzisiaj na łączną kwotę 45.700 zł.

Na zakończenie, dla przypomnienia przesyłam Panu Redaktorowi artykuł z Pana gazety, autorstwa Pana Porębskiego, poddający w wątpliwość sens ukarania i wysokość kary za pozytywny wynik próby dopingowej jednego z koni w 2010 roku, pozostawiając Pana ocenie rzetelność dziennikarską Pana Porębskiego oraz ocenę, kto tak naprawdę miesza się w personalną rozgrywkę i na czyje zlecenie.

Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych
Feliks Klimczak

Wojciech Bogumił Jastrzębowski – patron jednej z ursynowskich ulic

Autor Konstytucji dla Europy i innych pionierskich koncepcji

FOTO LECH KOWALSKI

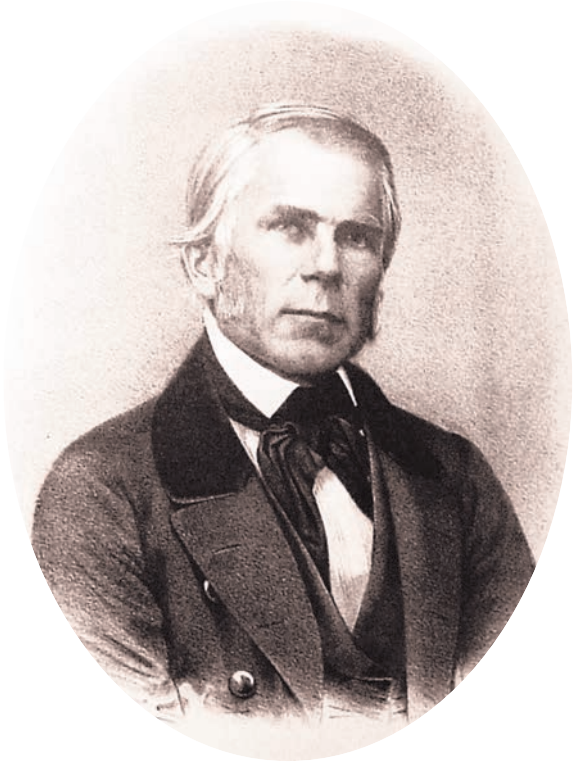

Zapisy encyklopedyczne o Wojciechu Bogumile Jastrzębowskim /1799-1882/, patronie jednej z ulic na warszawskim Ursynowie, mówią, jako przyrodniku, pedagogu, twórcy kompasu polskiego, uczestniku powstanie listopadowego. Brak w nich zazwyczaj informacji o tym, że był on także twórcą mało znanej koncepcji „Konstytucji dla Europy”!

Ta znacząca w intelektualnym dorobku Jastrzębowskiego pozycja – „Konstytucja dla Europy”, wydana została, jako tajny druk Ossolineum w 1833 r. I okoliczności polityczne tamtego czasu sprawiły, że stało się to przyczyną zamknięcia tego wydawnictwa, a broszura Jastrzębowskiego byłe po tym fakcie rozpowszechniana konspiracyjnie. Do obiegu naukowo-informacyjnego została włączona dopiero w publikacjach Janusza Iwaszkiewicza /1926 r./, Barbary Kubickiej-Czekaj /1994 r./ i bazującej na nich książce Zbigniewa Święcha „Trzy tajne dokumenty” /Kraków 2004/.

Jednym z tychże dokumentów jest właśnie „Konstytucja dla Europy”, napisana - jak zaznaczono w jej nagłówku - na polu bitwy pod Grochowem i w biwakach powstania listopadowego z datą 3 maja 1831 r. Wymieniona data nawiązuje za do wielce potrzebnej narodowi polskiemu, lecz nie wdrożonej na skutek rozbiorów Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Dwa inne dokumenty przypomniane w dziełku Zbigniewa Święcha to:

– Aneks do Unii Lubelskiej z 1569 r. powołujący Rzeczpospolitą Trzech Narodów przez zgromadzonych licznie w 1861 r. pod Horodłem patriotów z Polski, Litwy i Rusi /Ukrainy/, celem uzupełnienia Unii Polsko-Litewskiej o Ukrainę;

– Rady dla Serbii „niekoronowanego króla Polski” Adama Jerzego Czartoryskiego, mające stanowić fundament Federacji Słowian Południowych;

– Jugosławii /Rady Czartoryskiego zostały zrealizowane dopiero po 1. wojnie światowej, a bardziej skonkretyzowane po 2. wojnie światowej, lecz w końcu XX w. Jugosławia znów – m.in. w wyniku interwencji zbrojnej NATO – rozpadła się na kilka oddzielnych państw/.

Dokumenty te łącznie z „Konstytucją dla Europy – zaznaczył Zbigniew Święch – dotyczą oryginalnych, polskich koncepcji i dróg budowania wspólnot europejskich w XIX wieku, gdy państwa polskiego nie było na mapach kontynentu”.

Koncepcja projektu „Konstytucji dla Europy” W. B. Jastrzębowskiego jest zasadniczą częścią jego publikacji pt. „Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym pokoju między narodami”. Zawiera ona 77 artykułów, których wprowadzenie w życie miałoby uchronić na zawsze wszystkie kraje Europy od wojen i będących ich następstwem okropności. Art. 1 mówi o tym, że wszystkie kraje /jeżeli chcą używać trwałego pokoju i szczęścia/ mają się wyrzec swojej wolności i stać się niewolnikami prawa, wszyscy zaś monarchowie /jeżeli chcą spokojnie i z błogosławieństwem narodów i z chwałą panować/ muszą być odtąd tylko stróżami i wykonawcami tychże praw i nie tytułować się inaczej, jak tylko Ojcami narodów, czyli Patriarchami. Art. 2 i 3 stanowią moralne-religijne uzasadnienie wymienionych zmian opartych na przedwiecznej prawdzie, czyli woli Boga, objawionej przez przykazanie „kochaj bliźniego twego, jak siebie samego”, gdyż „w obliczu Boga i prawa wszyscy ludzie, a zatem i wszystkie narody są sobie równe”.

Dlatego: „odtąd nie będzie wcale w Europie krajów, lecz tylko narody. Dotychczasowe granice między krajami /główne przyczyny rozlewu krwi europejskiej/ znoszą się na zawsze” /art.9/. Każdy naród, czyli „ludzie mówiący jednym językiem, bez względu na miejsce ich pobytu w Europie, będzie miał jednakowe prawa, zaś nierówna liczba indywiduów składających narody nie będzie nadwyrężała ich równości” /art. 11, 12/.

Inne artykuły dotyczą:

– praw narodowych stanowionych przez poszczególne narody i obowiązujących tylko w ramach wspólnot językowych oraz praw „europejskich uchwalanych przez kongres złożony z pełnomocników narodów dla wszystkich obywateli sprzymierzonych we wspólnocie europejskiej;

– różnic religijnych, które nie będą pociągały za sobą różnicy prawa, czyli każdy człowiek, bez względu na jego wyznanie, będzie doznawał równej opieki praw narodowych i europejskich, i będzie miał równe prawo do wszystkich urzędów;

– straży praw, która powołana zostanie przez kongres europejski na miejsce zbędnego już wojska;

– podatków przeznaczonych na utrzymanie rządu, służby Bożej, straży praw, krzewienie nauk, sztuk, przemysłu, wychowanie mające służyć przygotowaniu ludzi do realizacji wizji pożądanej przyszłości;

– wspomnień historycznych, mogących wzbudzić nieprzyjazne uczucia między narodami /wspomnienia te będą przedstawiane młodzieży, jako zabytki barbarzyństwa/;

– podań historycznych o sławie nabytej orężem, które mają być puszczone w wieczną niepamięć albo będą prezentowane, jako „ohydne pamiątki z upłynionych pięćdziesięciu wieków barbarzyństwa” zaś „sława mogąca nabyć się orężem po zawarciu wiecznego przymierza w Europie, nie będzie się nazywała sławą z oręża, lecz sławą obrony praw”, „dobycie oręża w innym celu, nie w obronie praw, będzie pociągało za sobą wieczną hańbę i przekleństwo narodów, nadto karane będzie najsurowiej prawami europejskimi”;

– zniesienia kary śmierci, a na to miejsce ustanowienia - za rozmyślne zabójstwo lub ciężkie pogwałcenie praw kary utraty praw narodowych i europejskich na pięćdziesiąt lat.

W finalnej, ukazującej wizję przyszłości, części swojej Konstytucji, Jastrzębowski napisał: „Od epoki zawarcia wiecznego przymierza w Europie dwa tylko we względzie moralno-religijnym będą uważane wyznania, to jest ludzi dobrych, czyli pełniących prawa Boskie i ludzi złych, czyli wyłamujących się spod tych praw. We względzie moralno-politycznym uważane będą tylko dwa narody na świecie, tj. jeden ucywilizowany, czyli rządzący się podług praw mających za podstawę prawa Boskie; drugi naród barbarzyński, czyli rządzący się namiętnościami, jakimi są pragnienie rozlewu krwi, szukanie własnego wyniesienia w poniżeniu innych, czyhanie na cudzą własność lub wolność itp. /.../ Prześladowanie i nienawiść, jakie dotąd miały miejsce z przyczyny dawnych zajść między wyznaniami i narodami, zamienić się odtąd mają na prześladowanie i nienawiść tylko między dopiero wymienionymi dwoma wyznaniami i narodami. Jeśli wyznanie ludzi dobrych wspólnie z narodem ucywilizowanym wezmą górę nad wyznaniem ludzi złych i nad narodem barbarzyńskim, świat stanie się rajem; jeżeli zaś strona druga pokona pierwszą, ziemia pozostanie na zawsze, jak była przed upłynione 59 wieków, zaklętym siedliskiem nieprawości narodów”.

Jan Iwaszkiewicz uznał koncepcję projektu „Konstytucji dla Europy” Jastrzębowskiego za „manifest najszlachetniejszych buntowników polskich”, który na blisko dziewięćdziesiąt lat przed Paktem Ligi Narodów /1920r./, powstał właśnie w Polsce, jako „radykalny projekt walki z militaryzmem i agresywnością” /”Kurier Warszawski” 311/1926/. Kolejny propagator dziełka Jastrzębowskiego, Zbigniew Święch, przypomniawszy wiele wcześniejszych na przestrzeni dziejów koncepcji ukierunkowanych na ustanowienie wiecznego pokoju i zgody między narodami, napisał w 2004 r.: „Po wiekach jesteśmy świadkami zbliżania się do realizacji części tych ideałów /.../. Powinniśmy wiedzieć, że przed ponad stu sześćdziesięciu laty w Polsce programowano dla niej /tj. dla zjednoczonej Europy - uzup. S.A./, ustawy”.

Więcej niż dotychczas uwagi należało by poświęcić Wojciechowi Bogumiłowi Jastrzębowskiemu także, jako: uczestnikowi powstania listopadowego, profesorowi nauk przyrodniczych w Instytucie Agronomicznym w podwarszawskim Marymoncie, twórcy podstaw ergonomii, twórcy arboretum, czyli szczęśliwej siedziby wiejskiej nazwanej Feliksówka /łacińskie felix =szczęśliwy, przynoszący szczęście/ na terenie Czerwonego Boru koło Łomży. Ośrodek ten był ukierunkowany na wychowanie młodzieży w poczuciu troski o przyrodę i nadrzędne wartości narodowe.

Stanisław Abramczyk

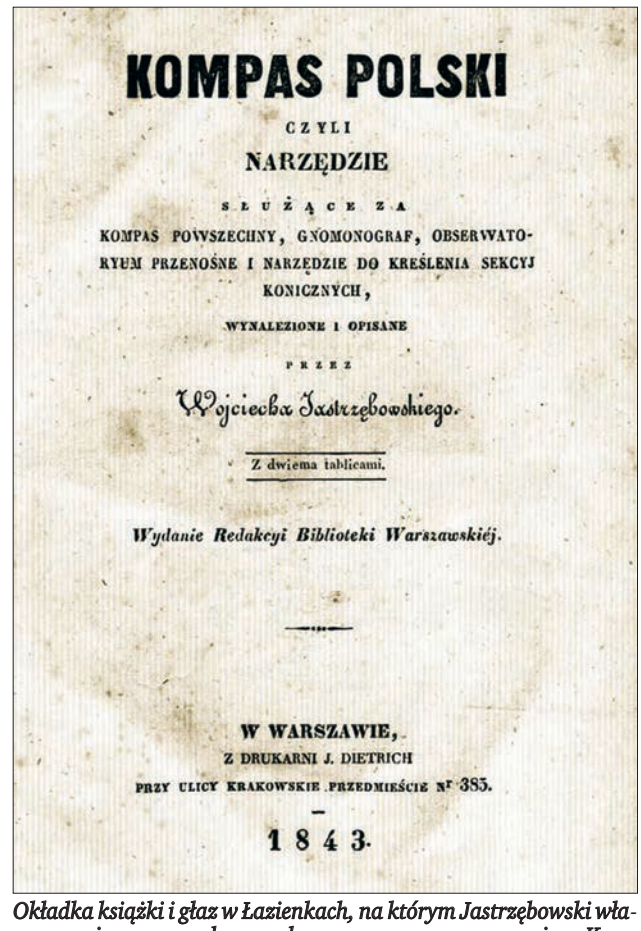

KOMPAS POLSKI

CZYLI

NARZĘDZIE

SŁUŻĄCE ZA

KOMPAS POWSZECHNY, GNOMONOGRAF, OBSERWATORYUM PRZENOŚNE I NARZĘDZIE DO KREŚLENIA SEKCYJ KONICZNYCH,

WYNALEZIONE I OPISANE

PRZEZ

Wojciecha Jastrzębowskiego.

Z dwiema tablicami.

Wydanie Redakcyi Biblioteki Warszawskiéj.

W WARSZAWIE,

Z DRUKARNI J. DIETRICH

PRZY ULICY KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE Nr 385.

1843.

Okładka książki i głaz w Łazienkach, na którym Jastrzębowski własnoręcznie wyrysował zegar słoneczny, nazwany przez niego Kompasem Polskim

Prestiżowy serwis ekonomiczny Bloomberg bardzo wysoko ocenia polską służbę zdrowia

Może nie jest tak źle jak sądzimy?

Pokazywany w stacjach telewizyjnych kalejdoskop cierpień pacjentów polskiej służby zdrowia wydaje się nie mieć końca. NFZ jest w ciągłym sporze z publicznymi szpitalami, często spory mają finał w sądzie. Dochodzenie swoich racji przed sądami przez strony będące państwowymi osobami prawnymi jest swego rodzaju ewenementem na skalę europejską.

Indagowani przez dziennikarzy pacjenci pytają, czy kiedykolwiek w polskiej służbie zdrowia zapanuje normalność? Kiedy skróci się wreszcie czas oczekiwania na wizytę u lekarza - specjalisty, na którą dzisiaj trzeba czekać miesiącami? To trafione pytania, ale wpierw należy zajrzeć do sąsiadów. W szwedzkiej służbie zdrowia od 2005 r. obowiązuje zasada „0-7-90-90". Wizyta u lekarza pierwszego kontaktu najpóźniej w ciągu 7 dni, konsultacje lekarza - specjalisty najpóźniej w ciągu 90 dni, oraz maksymalnie 90-dniowy okres oczekiwania pomiędzy diagnozą a leczeniem (Magnussen, Vrangbaek, Saltman 2009, s. 36). Tak więc nawet w zamożnej Szwecji kontakt z lekarzem - specjalistą nie jest natychmiastowy. Lepiej jest w Niemczech, gdzie kasy chorych duszą się od... nadmiaru pieniędzy. Mimo to w skali europejskiej niemiecka służba zdrowia wypada blado, spadając ostatnio z 6. aż na na 30. miejsce w rankingu przygotowanym przez prestiżowy serwis ekonomiczny Bloomberg. Polskie lecznictwo publiczne niespodziewanie znalazło się na miejscu 21.

W opublikowanym w sierpniu br. przez Bloomberg rankingu skuteczności opieki zdrowotnej nasz kraj zajął, o dziwo, wysokie 21. miejsce (na 48). Za nami znalazły się Czechy i tak rozwinięte kraje jak Niemcy, Dania, Holandia, czy nawet USA. Opracowując ranking Bloomberg przyjął metodologię, że każdy kraj był oceniany na podstawie trzech kryteriów: oczekiwanej dalszej długości życia mieszkańca (w Polsce bardzo wysoka 77,5), która przekładała się na 60 proc. ostatecznej oceny, relatywnego kosztu opieki zdrowotnej na głowę (30 proc. ostatecznej oceny) oraz całkowitego kosztu opieki zdrowotnej na głowę (10 proc.). Koszt relatywny, to koszt opieki zdrowotnej na głowę ujęty jako procent produktu krajowego brutto (PKB) per capita. Wyniki wybranych krajów w poszczególnych kategoriach były ważone i sumowane, aby otrzymać wynik oznaczający skuteczność opieki zdrowotnej. I tu miła dla nas niespodzianka w postaci stosunkowo wysokiego miejsca.

Wizerunek polskiej służby zdrowia cierpi przede wszystkim przez nierównomierne rozłożenie środków rządowych oraz biurokrację panującą w NFZ, który jest dysponentem i dystrybutorem państwowych pieniędzy. W efekcie, ciągle brakuje środków na leczenie chorób nowotworowych, mimo że jest to plaga naszych czasów, która powinna znajdować się centrum uwagi decydentów z NFZ. Jest niedopuszczalne, aby pacjenci dotknięci tą straszną chorobą musieli miesiącami czekać na chemioterapię i inne zabiegi ratujące im życie. Jest niedopuszczalne, aby sprzęt najnowszej generacji nie był w szpitalach w pełni wykorzystywany do leczenia nowotworów tylko dlatego, że NFZ przyznaje na ten cel zbyt mało pieniędzy.

O wiele lepiej - mimo równie skąpych środków - radzi sobie Podstawowa Opieka Zdrowotna (POZ), choć i na tym polu notujemy wiele nieprawidłowości. Z naszych obserwacji, a monitorujemy przede wszystkim POZ na południu Warszawy, wynika, że tak na Mokotowie, jak i na Ursynowie ten dział służby zdrowia ma się bardzo dobrze. Dyrektor Biura Polityki Zdrowotnej w Urzędzie m.st. Warszawy poinformował na jednej z sesji ursynowskiej rady dzielnicy, że Samodzielny Publiczny Zakład Lecznictwa Otwartego Warszawa-Ursynów uznawany jest za najlepszy w skali całego miasta. Przychodnie przy ul. Na Uboczu i Romera oraz Szpital Chirurgii Jednego Dnia przy ul. Kajakowej są lepiej wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny niż niejeden szpital powiatowy, a szefowa ursynowskiego SPZLO Grażyna Napierska, kierujący placówką przy Kajakowej dr Marek Kruk oraz personel przychodni Na Uboczu, z lekarzami Małgorzatą Matej i Beatą Ptaszek na czele, to osoby z poczuciem misji - właściwi ludzie na właściwych stanowiskach.

Od 2005 r. liderem światowych rankingów, jak idzie o współczynnik lekarzy do liczby ludności, jest Kuba z 67. medykami na 10.000 obywateli. Dla porównania w USA przypada tylko 24 lekarzy na 10.000 osób, a w Federacji Rosyjskiej 43. Kuba lideruje również w rankingach WHO na najzdrowsze społeczeństwo i najbardziej rozbudowaną służbę zdrowia. To 11,5-milionowe państwo dysponuje prawie 300 szpitalami publicznymi (niepublicznych w tym kraju nie ma) z ponad 60 tys. łóżek. Z danych GUS wynika, że na koniec 2009 r. w 38,5-milionowej Polsce było 526 szpitali publicznych i 228 niepublicznych. Na jednego lekarza w Polsce przypada przeciętnie około 3.200 osób, na Kubie tylko 255! Nadprodukcja medyków w tym kraju jest więc jedyna w swoim rodzaju i bezprzykładna w skali całego świata.

Jak to się dzieje, że w kraju nazywanym ostatnim bastionu komunizmu i biednym socjalistycznym skansenem żyją najzdrowsi ludzie na świecie, mający do dyspozycji służbę zdrowia, personel lekarski oraz naukowców - biotechnologów z najwyższej półki? Jest to swego rodzaju fenomen, nad którym należy się pochylić. Na wyspie funkcjonują cztery uczelnie medyczne, 24 wydziały medyczne, 4 stomatologiczne oraz ponad 50 szkół pielęgniarskich i ochrony zdrowia. Większość szpitali posiada własne jednostki edukacyjne lub instytuty nauk medycznych. W Latynoamerykańskiej Szkole Nauk Medycznych (ELAM) studiują tysiące młodych ludzi z całej Ameryki Południowej. Są wybierani z 66 grup etnicznych i ludów kontynentu mających słaby dostęp do opieki medycznej. Pierwsi lekarze ukończyli ELAM w 2005 r. i powrócili do swoich krajów.

Ostatnie badania pokazują, że śmiertelność noworodków na Kubie wynosi 6,3 na 1000 urodzin, co jest jednym z najniższych wskaźników na świecie, niższym niż np. w USA. Władze Kuby przed laty wprowadziły powszechne szczepienia. Wszystkie kubańskie dzieci są szczepione przeciwko 13. chorobom zakaźnym. W 2004 r. tamtejsza służba zdrowia zaczęła wykorzystywać pierwszą kubańską 4-składnikową szczepionkę mającą chronić dzieci przed czterema chorobami – dyfterytem, tężcem, kokluszem i zapaleniem wątroby. Osiągnięto obiecujące wyniki w badaniach nad szczepionką 5-składnikową zawierającą przeciwciała przeciwko pałeczkom grypy. Na Kubie zgony następują w większości w wyniku chorób niezakaźnych. 2/3 zgonów spowodowanych jest chorobami serca, mózgu i w wyniku wypadków. Kolejne przyczyny zgonów to cukrzyca, kolka wątrobowa oraz nadciśnienie tętnicze. Kubańczycy jedzą bowiem bardzo tłusto.

Po upadku ZSRR Kuba musiała rozwinąć własny przemysł farmaceutyczny i osiągnęła na tym polu zdumiewające efekty. Krajowa produkcja leków pokrywa dzisiaj około 80 proc. zapotrzebowania. Embargo nałożone w latach sześćdziesiątych przez USA powoduje, że kraj ten ma ograniczony dostęp do nowych leków produkowanych przez przedsiębiorstwa amerykańskie. Skupiono się więc na rozwijaniu własnej farmakologii. Do chwili obecnej Kuba wynalazła, opatentowała i wyprodukowała ponad 200 nowatorskich produktów medycznych. Tylko w roku 2007 zostało zarejestrowanych i opatentowanych 38 nowych wynalazków, w tym wiele szczepionek, które uznawane są za jedne z najbardziej zaawansowanych na świecie. W tym samym roku biotechnologia stała się drugim, po niklu, najbardziej dochodowym źródłem kubańskiego eksportu. Od 1996 r. prowadzone są badania nad szczepionką mającą zapobiegać zarażeniu wirusem HIV. Znajdują się one w fazie końcowych testów. Kuba produkuje również melageninę, która wykorzystywana jest do leczenia bielactwa, tzw. vitiligo (leucoderma).

Kuba rozwinęła kilka programów medycznych najwyższej klasy. Najistotniejsze są programy diagnozowania i leczenia nowotworów, niewydolności nerek, centra kardiologiczne, wczesna diagnoza wad wrodzonych, badania prenatalne, programy dawców krwi oraz produkcja leków na bazie krwi. Na Kubie wynaleziono jedyną na świecie szczepionkę przeciwko meningokokom grupy B (sepsa meningokokowa lub meningokokowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych). Na bardzo wysokim poziomie stoi w tym kraju chirurgia plastyczna. Wtajemniczeni pacjenci z Kanady i Europy Zachodniej wiedzą, że tzw. „turystyka zdrowotna" na Kubie kwitnie od ponad 20 lat. Leczenie i zabiegi wykonywane są przez wysokiej klasy specjalistów i kosztują kilka razy taniej aniżeli w Europie.

Od końca 1980 r. kubańscy lekarze wykonują w krajowym ośrodku Hermanos Almeijeiras w Hawanie praktycznie wszystkie rodzaje współczesnej chirurgii transplantacyjnej. W tej wyspecjalizowanej placówce wykonuje się przeszczepy serca, płuc, nerek, wątroby, rogówki i szpiku kostnego. Narządy pobierane są w ramach krajowego systemu komputerowego, w oparciu o badania zgodności tkankowej i transportowane przez specjalnie stworzone szybkie sieci w powietrzu i na ziemi. Specjalny komitet w Almeijeiras podejmuje decyzje, które osoby potrzebują przeszczepów i w jakiej kolejności. Znakomita reputacja kubańskich lekarzy - transplantologów powoduje napływ pacjentów z wielu krajów. Leczenie nowotworów, chirurgia plastyczna, zabiegi ortopedyczne i dentystyczne, kuracje antystresowe, to tylko nieliczne z wielu kubańskich specjalizacji.

Osobną kwestią są osiągnięcia kubańskich naukowców w dziedzinie biotechnologii i inżynierii genetycznej, w których to dziedzinach Kuba stała się światową potęgą. Historia dzisiejszego, wysoce zaawansowanego przemysłu biotechnologicznego została zapoczątkowana w latach 80. przez sześciu kubańskich naukowców. Od początku rozwija się pod osobistym patronatem Fidela Castro, z pomocą dużych inwestorów oraz środków płynących m.in. z Pan American Health Organization i World Food Program. Głównym ośrodkiem badań i produkcji jest tzw. West Havana Scientific Pole, w skład którego wchodzą m.in. Centre for Molecular Immunology, Centre for Genetic Engineering and Biotechnology, Finlay Institute of Serum and Vaccines, Immunoassay Centre, National Centre for Scientific Research oraz National Bio-preparations Centre. W sumie zatrudnionych jest tam ponad 12.000 pracowników, w tym 7000 naukowców i inżynierów.

Należy wymienić kilka najbardziej znanych produktów medycznych produkowanych na Kubie: PPG – (polikosanol), doustny lek pochodzący z trzciny cukrowej powodujący znaczne zmniejszenie stężenia triglicerydów w osoczu oraz VLDL-C i wzrost HDL-C. PPG został zatwierdzony do stosowania klinicznego w leczeniu zaburzeń lipidowych (wysoki poziom cholesterolu) w Europie i Ameryce Łacińskiej ze względu na wysoki stosunek korzyść/ryzyko (jedyny efekt uboczny to podwyższone libido, dlatego medykament ten traktowany jest na wyspie również jako kubański odpowiednik Viagry). Citoprot P – unikalny produkt leczący wrzody u cukrzyków zapobiegając amputacjom. TheraCIM – farmaceutyczny produkt przeznaczony do leczenia raka mózgu u dzieci. Jest to kolejny, unikalny wynalazek w skali światowej redukujący masę rakową i pozwalający na częściową eliminację nowotworu. CimaVax EGF – szczepionka, która wydłuża i poprawia jakość życia pacjentów z nowotworami płuc. Badania kliniczne na ponad 400 pacjentach z zaawansowanym rakiem płuc wykazały, że CimaVax EGF nie powoduje poważnych skutków ubocznych, wywołuje natomiast odpowiedź immunologiczną. Szczepionka przeszła próby kliniczne na Kubie, w Kanadzie i w Wielkiej Brytanii. Produkt rozprowadzany jest przez dwie firmy: malezyjską Bioven, odpowiedzialną za dystrybucję na rynkach azjatyckich oraz kanadyjską YM BioSciences zaopatrującą rynki w Ameryce Północnej i Europie.

Wysoką jakość kubańskiej służby zdrowia i talenty tamtejszych naukowców potwierdzili członkowie seminarium zorganizowanego przez Amerykańskie Stowarzyszenie Zdrowia Publicznego, którzy mieli okazję zlustrować kubańskie szpitale, kliniki oraz instytuty badawcze. Zgodnie z wymogami federalnymi zakazującymi obywatelom USA podróży na Kubę, amerykańscy seminarzyści pojechali na wyspę z licencją zatwierdzoną przez Departament Skarbu. Po powrocie wyrazili głębokie uznanie dla kubańskiej medycyny i nauki, zapewniając jednocześnie, że mogli swobodnie podróżować po Kubie i odwiedzać placówki służby zdrowia oraz instytuty badawcze także spontanicznie, bez wcześniejszej zapowiedzi (adres do korespondencji: Howard Waitzkin, MD, PhD, University of New Mexico, Family Practice Center, 2400 Tucker Ave. NE, Albuquerque, NM 87131, telefon 505-272-1317, fax 505-272-4494, e-mail: waitzkin@medusa.unm.edu).

Jak widać, „Perła Karaibów", poza opisywaną szeroko w mediach siermięgą i komunistyczną dyktaturą, ma także swoje jasne strony - utalentowanych badaczy naukowców i sporo nowoczesności na miarę naszych czasów. Bo nowoczesność to nie tylko szybkie koleje, wygodne autostrady, eleganckie fasady domów i wypasione siedziby banków. Nowoczesność to także, a może przede wszystkim, myśl techniczna. Ubodzy Kubańczycy postawili na naukę - biotechnologię oraz inżynierię genetyczną, jak również na farmakologię. Nie chcieli stać się zakładnikiem zachodnich koncernów farmaceutycznych dyktujących warunki. Oni zamiast kupować sprzedają wyrób własny. Polacy na nic nie postawili, ciągle bowiem brakuje pieniędzy na badania naukowe, co sprowadza nas do roli petenta. NFZ musi więc negocjować z potężnymi i pazernymi suwerenami na rynku leków. Dlatego ceny leków w Polsce są najwyższe w Europie, a niektórych nowości w ogóle nie ma w sprzedaży ze względu na gigantyczne koszty zakupu.

Tadeusz Porębski

Źródła: World Health Organization, Bloomberg, Pan American Health Organization, UNM Hospitals, YM BioSciences.

FOTO LECH KOWALSKI

Znakomicie funkcjonujący Szpital Chirurgii Jednego Dnia przy ul. Kajakowej na Ursynowie

„PLUS / MINUS” – twórcza przypadłość

Wystawa w ursynowskiej Galerii Działań SMB „Imielin” właśnie taki tytuł nosi – przełamane ukośnikiem, przeciwstawne matematyczne znaki: „+ / – ”.

To jedna z tych zagadkowych nazw nadawanych ekspozycjom przez artystów sztuki współczesnej. Obecnie twórcy odważnie wkraczają w obszary zastrzeżone dotychczas dla nauk ścisłych i badań empirycznych. Zwykle to metoda prób i błędów. Czas pokaże co z tych doświadczeń się ostanie.

Autorem wystawy jest młody artysta Piotr Szatyłowicz , student warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, który w tym roku obronił dyplom licencjacki na Wydziale Sztuki Mediów i Scenografii (w Pracowni Komunikacji Intermedialnej prof. Krzysztofa Olszewskiego) z wyróżnieniem i najwyższą oceną. I właśnie ten dyplom, na który złożyły się prace fotograficzne, grafiki i film – został w całości zaprezentowany w Galerii. Tu warto przedstawić sylwetkę artysty, którego całe dotychczasowe życie związane jest z Ursynowem. Został nawet stypendystą tej Dzielnicy w br., co umożliwiło mu zrealizowanie powyższego projektu. Ukończył LXIII LO im. L. Kossutha (po sąsiedzku z Galerią) i pewnie nie przypuszczał, że będzie miał tu kiedyś pierwszą, publiczną wystawę. Długo nie mógł się zdecydować jaką uczelnię wybrać. Miał być biologiem, może nawet lekarzem… z drugiej strony nieźle malował, rysował… Postanowił zostać filmowcem. Ukończył Studium Filmowe Akademii Filmu i Telewizji gdzie spotkał znanego scenarzystę i reżysera prof. Józefa Gębskiego. Ten poradził mu, że jak chce robić dobre filmy, niech wstąpi na ww. wydział ASP. Posłuchał. Początki go przeraziły. Choć za sobą miał już dwa filmy dokumentalne (w tym jeden bardzo udany o asymilacji społeczności wietnamskiej w Polsce) tu wszystkiego musiał się uczyć od nowa. Ale z czasem polubił swoje zajęcia i naukę. Ponieważ jest indywidualistą, który lubi się realizować samodzielnie tu znalazł czas na spokojne przemyślenia i refleksje.

W takim sprzyjającym twórczości, klimacie powstały jego prace. Mając zacięcie społeczne starał się by były nie tylko „ładne” ale by niosły również treści i relacje międzyludzkie. Jego środkami wyrazu są różne warianty abstrakcji, w które jeśli czuje potrzebę wzbogacenia wypowiedzi, swobodnie wkleja elementy świata realnego i odwrotnie np. w fotografie – abstrakcje.

Pierwszą część ekspozycji, którą niejako można nazwać „przedmową” do następnych, poświęcił w całości swojemu „autoportretowi”. Nie jest to jednak obraz powłoki zewnętrznej – to wizerunek wewnętrzny stanu ducha artysty. Ilustrują go abstrakcyjne grafiki, jednakowe w obrysie ale o zróżnicowanej tematyce w kolorze i geometrycznych kształtach. Kluczem do ich odczytania jest dolegliwość znana w medycynie niegdyś jako cyklofrenia a obecnie jako choroba afektywna jedno lub dwu biegunowa. Krótko: jest to stan charakteryzujący się występującymi na przemian okresami depresji i euforii. Wielu wybitnych artystów cierpiało na tę przypadłość i tworzyło dzieła genialne np. malarz Marek Rothko, jako przykład krańcowy, gdyż choroba doprowadziła go do samobójstwa. Piotr Szatyłowicz właśnie w swoich pracach nawiązuje do jego życia. W katalogu wspomina zresztą, że takie sytuacje nie są mu obce. Innym jego wzorem jest Kazimierz Malewicz rosyjski malarz i teoretyk sztuki o polskim rodowodzie. Zdanie jego autorstwa, że „z bezprzedmiotowości wylania się idea” nie pozostało bez wpływu na zainteresowanie abstrakcją młodego twórcy (ma zaledwie 25 lat). Klamrą zamykającą tę barwną wystawę jest pokaz filmu, który dynamicznie, zmiennością figur i kolorów obrazuje ów dualizm duchowych zmienności.

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski

Dobre mecze drużyn SEMP-a

Prestiżowe zwycięstwo odnieśli w weekend seniorzy SEMP-a, którzy po zaciętym spotkaniu pokonali na własnym boisku lidera rozgrywek A-klasy Fc Lesznowola. Bramki dla SEMP-a zdobyli Kacper Malicki, Damian Krasuski i Paweł Gołębiowski. Była to bardzo ważna wygrana, a mecz można było określić mianem zawodów o 6 oczek. Dzięki niej SEMP (4 miejsce) traci do wciąż prowadzącej w lidze Lesznowoli zaledwie 3 punkty, podczas gdy w przypadku odwrotnego wyniku strata ta wzrosłaby do aż 9 punktów. Sytuacja w tabeli przedstawia się bardzo ciekawie, na cztery kolejki przed końcem rundy jesiennej kilka zespołów, w tym SEMP, ma szanse na lidera po pierwszej rundzie. Po dobrym, ostrym i szybkim meczu 1 punkt na wyjeździe zdobyła drużyna rocznika 1997/98, która zremisowała z LKP Ostrówek 2:2. Wynik pozostawia jednak spory niedosyt, bowiem to SEMP był zespołem lepszym, a sędziowie wypaczyli wynik zawodów. W ostatniej minucie gry nie podyktowali dla nas ewidentnego rzutu karnego, którego za to przyznali chwilę wcześniej graczom Ostrówka za przewinienie, które nie miało miejsca w polu karnym. Najlepszy na boisku był zdobywca dwóch goli Tomasz Kokoszewski. Udany okazał się wyjazd do Siedlec dla graczy rocznika 1999, którzy pokonali tamtejszą Pogoń 1:2. Dzięki wygranej Trampkarze SEMP-a awansowali na 3 miejsce w tabeli. Wciąż bezlitośni dla swoich rywali są zawodnicy rocznika 2000, którzy tym razem rozbili na wyjeździe Błysk Wielgolas 0:5. Dzięki wygranej drużyna zajmuje pierwsze miejsce w tabeli z kompletem punktów. Wiele powodów do dumy dały dwie grające drużyny rocznika 2001, które wygrały swoje obie ligowe potyczki. SEMP I wygrał z WAF Warszawa aż 7:0, Semp II pokonał 3:0 KS Konstancin. Kolejne zwycięstwo to już zasługa chłopców z rocznika 2002, którzy pokonali w roli gospodarza Poloneza Warszawa 3:2. Rok młodsi zawodnicy, reprezentujący barwy rocznika 2003 nie chcieli być gorsi od starszych kolegów i również z boiska schodzili z uśmiechem na twarzy. Pierwsza drużyna wystrzelała Orła Baniocha 1:15, druga 2:5 pokonała GLKS Nadarzyn.

BD

www.peugeot.pl

JESIENNE OFERTY SERWISÓW PEUGEOT*

- jesienny bilans pojazdu - od 59 zł
- dywaniki gumowe - 15% rabatu
- usługi serwisowe - 20% rabatu
- koła pełne zimowe - ceny specjalne
- przy zakupie 4 opon lub 4 kół pełnych z oferty jeden sezon hotelu dla kół tylko za 1 zł

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Jesień to czas wielkich zmian – kończą się wakacyjne wypady, a zima może zaskoczyć nas w każdej chwili. Dlatego warto zadbać o swój samochód tak, aby być przygotowanym na każdą ewentualność. W naszej jesiennej akcji obniżamy ceny usług serwisowych, części zamiennych i akcesoriów.
* Oferta ważna od 23 września do 30 listopada 2013 r.

PEUGEOT

POL-MOT Auto Oddział PEUGEOT
ul. Połczyńska 125, 01-303 Warszawa
tel.: 22 533 61 10
www.polmotauto.pl

POLMOT AUTO

Aleksandra Socha-Wołodyjowska, Danuta Dmowska-Andrzejuk, Radosław Zawrotniak, Grzegorz Pluta

Błysk mistrzowskich kling w Arenie Ursynów

W pięknej imprezie "Integracja drogą do sukcesu" wzięli udział najlepsi polscy szermierze, paraolimpijczycy i młodzież szkolna.

Trybuny Areny Ursynów były wypełnione po brzegi podczas niecodziennego pokazu, w którym elita naszych fechtmistrzów zaprezentowała się wespół z medalistami mistrzostw świata osób niepełnosprawnych i bohaterami igrzysk paraolimpijskich.

Olbrzymie emocje wywołał pasjonujący mecz szermierczych gwiazd z paraolimpijczykami, wśród których najbardziej błyszczał ubiegłoroczny złoty medalista indywidualnego turnieju szablistów w Londynie Grzegorz Pluta, fechtujący na wózku. Z drużyną paraolimpijczyków walczyła doborowa kadra Polskiego Związku Szermierczego, w której znaleźli się wielokrotna medalistka mistrzostw świata i Europy w szabli Aleksandra Socha, była mistrzyni świata w szpadzie Danuta Dmowska-Andrzejuk oraz jej mąż Robert Andrzejuk i Radosław Zawrotniak, którzy w 2008 zdobyli zostali wicemistrzami olimpijskimi w turnieju drużynowym szpadzistów.

Mecz szermierzy pełnosprawnych z niepełnosprawnymi przyniósł minimalne zwycięstwo tych pierwszych (45:43). Grzegorz Pluta podkreślił jednak, że nie wynik był w tym wypadku najważniejszy. Bo w tym sportowym spotkaniu integracyjnym wzięli między innymi udział weterani walk w Iraku i Afganistanie, którzy doznali poważnego uszczerbku zdrowia, biorąc udział w misjach pokojowych z udziałem Wojska Polskiego. Na pomysł sportowego zintegrowania kilku środowisk wpadł dawny szablista, a obecnie reżyser teatralny Zbigniew Brzoza, którego inicjatywę wsparli PZSz, Wojskowa grupa Sportowa Zegrze, organizacja Combat Grom, Fundacja "Sprzymierzeni", Fundacja Akademia Integracji, IKS AWF Warszawa. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: minister sportu i turystyki Joanna Mucha, dyrektor Departamentu Wychowania i Obronności MON płk Jerzy Gutowski, a partnerem całości była dzielnica Ursynów, której burmistrz Piotr Guział miał okazję gratulować uczestnikom niezwykłego mityngu. Dodatkową atrakcją był popis konferansjerki w wykonaniu Pauliny Malinowskiej i Tomasza Zimocha.

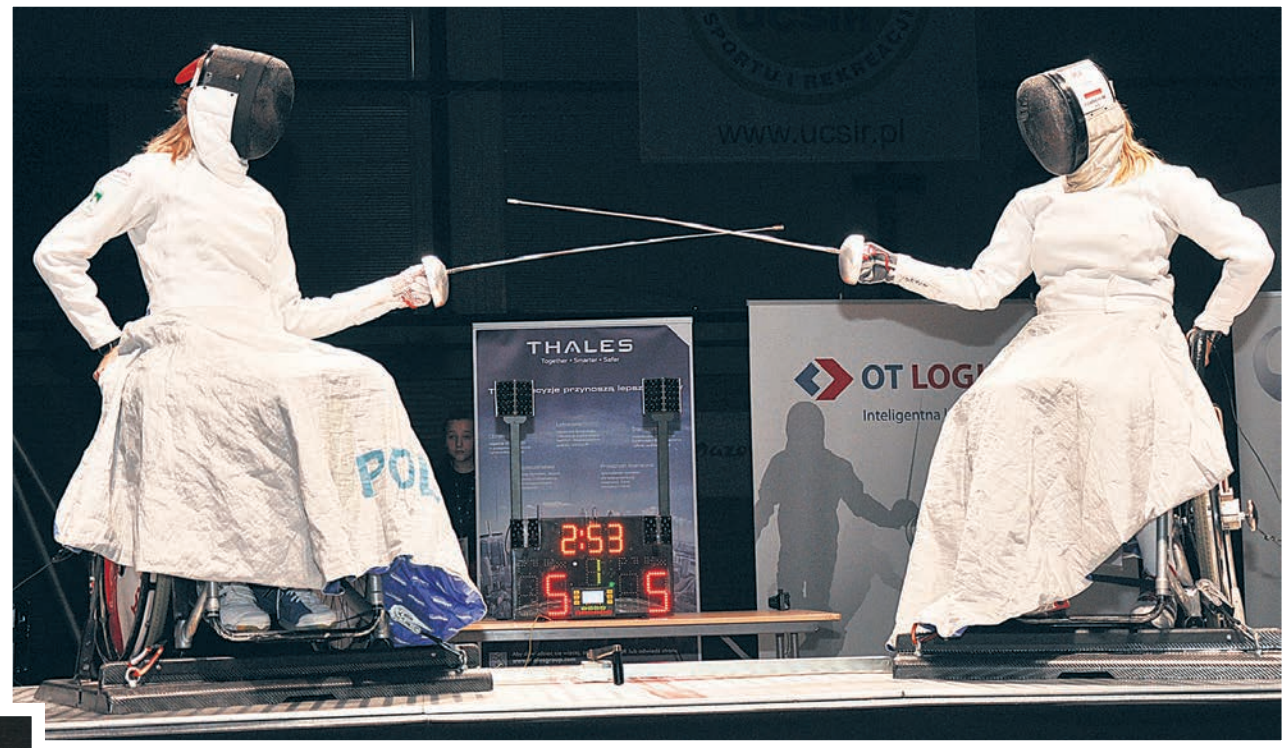

W trakcie wzruszającego pokazu szermierki Aleksandra Socha miała łzy w oczach: - Tego, co się wydarzyło w Arenie Ursynów, nie zapomnę do końca życia. Wydaje mi się, że nasz mityng miał szczególne znaczenie dla żołnierzy-weteranów, którzy w ważnych misjach narażali zdrowie i życie. Żołnierz to zawód, który z mojego punktu widzenia ma wciąż charakter rycerski i każdego uczestnika działań wojennych wypada traktować z honorem. Mówię to z tym większym przekonaniem, że sama jestem żołnierzem w stopniu starszego szeregowego, a mój mąż Rafał Szelagowski jest oficerem US Army i własnie wrócił z misji w Afganistanie - stwierdziła brązowa medalistka tegorocznych mistrzostw Europy, nazywana nie bez kozery "Wołodyjowskim w spódnicy".

Warto zauważyć, że promocja sportu z udziałem wielkich mistrzów stała się już tradycją na Ursynowie. W Arenie Ursynów porywali młodzież koszykarz NBA Marcin Gortat, a także lekkoatletyczne sławy: Tomasz Majewski, Piotr Małachowski i Anita Włodarczyk, zaś medaliści igrzysk paraolimpijskich (Grzegorz Pluta, Arkadiusz Jabłoński i Radosław Stańczuk) byli gośćmi sąsiadującej z Areną Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków. Ostatni show szermierczy na pewno przyciągnie młodzież do działającego na Ursynowie od lat dwudziestu Klubu Sportowego D'Artagnan, w którym gwiazdą sztabu szkoleniowego pozostawał od dawna mistrz olimpijski w drużynowym turnieju floretowym 1972 w Monachium - Lech Koziejowski.

PETRO

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Nowatorska Formuła „E"

Elektryczność wkracza do sportu

Jeśli ktoś po oglądaniu relacji z najróżniejszych rajdów i wyścigów, łącznie z najszybszymi F1, czuje wciąż niedosyt, to spieszę z dobrą nowiną. Od sezonu 2014/2015 czeka nas coś nowego w rodzinie sportów motorowych. Zgodnie z ogólnoświatowymi trendami ekologicznymi, startuje nowa, w pełni elektryczna „Formuła E".

Bolid Formuły E na tle rzymskiegon Koloseum

Już kiedyś pisałem, że Robert Kubica zaraził mnie Formułą 1. Robert, obecnie sprawdza się w innych dyscyplinach, mnie zamiłowanie do F1 pozostało. Ale od jakiegoś czasu zastanawiałem się, co może mnie jeszcze nowego spotkać. Co prawda już w przyszłym roku, najszybsze wyścigi wkroczą w kolejną „erę" związaną z nowymi jednostkami napędowymi, ale tak mi się jakoś wydawało, że w tym niesamowicie szybko zmieniającym się świecie, czeka mnie jeszcze coś bardziej zaskakującego. Tak właśnie się stanie...

Jakiś czas temu dotarła do mnie wiadomość o tworzeniu nowej serii wyścigowej, która w startujących w niej pojazdach, wykorzystywać będzie wyłącznie napęd elektryczny. Niby nic w tym dziwnego, przecież i po ulicach naszych miast jeździ coraz więcej takich samochodów. Pomysł ten nie jest też wcale taki nowy, gdyż pierwszy pojazd wyścigowy posiadający napęd elektryczny, zaprezentowany został na targach motoryzacyjnych w Paryżu w roku 2010. Wyglądem był on zbliżony do znanych nam obecnie spalinowych bolidów Formuły 1. Posiadał układ napędowy składający się z dwóch silników elektrycznych firmy Siemens o łącznej mocy 300 KM, które pozwalały mu osiągać przyspieszenie do „setki" w czasie ok. 3 sekund oraz prędkość maksymalną powyżej 250 km/h. Skrzynia biegów posiadała jedynie dwa przełożenia, zaś akumulatory pozwalały na ok. 20 minut sportowej jazdy. Jest jednak coś, co przy okazji studiowania parametrów technicznych nowych wyścigówek zdziwiło mnie bardzo, ale o tym za chwilę...

O co chodzi w nowej Formule E? Oczywiście, o nowy sposób na zarabianie pieniędzy, ale też o promocję nowych rozwiązań proekologicznych w motoryzacji. Z założenia jednomiejscowe bolidy nowej, elektrycznej serii wyścigowej, ścigać się będą w jednogodzinnych wyścigach po centrach miast na specjalnie do tego przygotowanych „torach". To też nie jest do końca nowy pomysł, znamy takie przypadki, choćby z obecnych wyścigów F1, ale z pewnością nie na planowaną skalę. Co dalej? Dziesięć zespołów wystawi do wyścigów 20 kierowców w 20 bolidach, którzy walczyć będą o tytuł mistrza świata. Całość każdej z sesji, od treningów, poprzez kwalifikacje, a na właściwym wyścigu kończąc, ma się odbywać w ciągu jednego dnia. Ma to na celu ograniczenie kosztów i utrudnień w miastach – organizatorach. Tory uliczne mają mieć długość ok 2,5 do 3 km. Osiągane na nich prędkości mają dochodzić do 220 km/h. Ciekawostką nowej serii ma być konieczność zmiany samochodu przez każdego z kierowców w czasie pobytu w pit-stopie. Opony wymieniane zaś będą tylko w przypadku ich uszkodzenia.

Obecnie prototypowe pojazdy przyszłej Formuły E kończą promocyjny objazd po świecie. Pomysłodawcy i sponsorzy tego przedsięwzięcia są przekonani, iż zawody nowej elektrycznej serii wyścigowej, rozgrywane w centrach wielkich miast, z pewnością przyciągną ogromną rzeszę zainteresowanych kibiców, dotychczasowych jak i nowych, a same zawody rozpropagują zalety nowatorskiej formuły napędu.

Z informacji, do jakich ostatnio dotarłem wynika, że obecnie do rywalizacji zgłosiły się dwa zespoły oraz 10 miast zainteresowanych zorganizowaniem na swoich ulicach wyścigów Formuły E. Wśród nich są trzy miasta europejskie: Berlin, Londyn i Rzym.

Planowana Formuła E nie jest pierwszą dyscypliną sportów motorowych, w której zagościły samochody używające do napędu prądu elektrycznego. Od 2012 roku samochody hybrydowe, wykorzystujące m.in. silniki elektryczne, z powodzeniem biorą udział w 24-godzinnych wyścigach długodystansowych i osiągnęły w nich już pierwsze zwycięstwa! Wśród aut hybrydowych, startujących w wyścigach długodystansowych prym, jak na razie, wiodą pojazdy spod znaku czterech pierścieni. Również dzisiejsze bolidy F1, wyposażone w system „KERS", stają się, choć chwilowo, pojazdami po części elektrycznymi.

Powrócę na chwilę do Formuły E. Założeniem jest, aby podczas zawodów nie było ani spalin, ani hałasu. Może się jednak okazać, że znajdzie się wcale nie mała grupa zainteresowanych kibiców, którym tego właśnie najbardziej będzie brakowało. Na szczęście, nie słyszałem jeszcze o pomysłach wyeliminowania z kalendarzy sportowych rywalizacji pojazdów wyposażonych w konwencjonalne źródła napędu. Ale kto wie jak będzie w przyszłości? W końcu nie od dziś pojawiają się miejsca, do których pojazdami spalinowymi wjechać jest coraz trudniej. Sam muszę się też przyznać, że miałem okazję pojeździć już kilkoma autami elektrycznymi i hybrydowymi różnych marek. Niby nowocześnie, niby cicho, ale czegoś mi brakowało. Może to tylko kwestia przyzwyczajenia, ale chyba nie...

I na koniec jeszcze jedno zaskoczenie i pytanie. Gdzieś wyczytałem, że co prawda, projektowane wyścigowe samochody elektryczne będą oczywiście o wiele cichsze niż wszelkie dzisiejsze wyścigówki, ale mają być głośniejsze od przeciętnego samochodu osobowego poruszającego się obecnie po drogach?! I pytanie. Może właśnie w nowej serii elektrycznej znajdzie swoje miejsce Robert Kubica, od którego zacząłem dzisiejszy felieton... Już się nie mogę doczekać...

MOTOWOJ

Drogi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

Marek Henryk Michalak
Rzecznik Praw Dziecka RP

Wydana przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka broszura o roli dentysty w rozpoznawaniu objawów przemocy wobec dzieci ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystywania seksualnego, czyni z dentysty coś więcej. Strach padł na dzieci nie tylko ze względu na coraz większą próchnicę zębów, ale i na samo zachowanie u dentysty. Nie chcę nawet myśleć, co może czekać dziecko za ugryzienie stomatologa w palec! Strach będzie otworzyć buzię. Nie dziwie się, że na „Orderze Uśmiechu" noszonym z dumą przez rzecznika, słoneczko wykrzywiło usta w podkówkę i ani myśli pokazać ząbków w pełnym uśmiechu.

Jerzy Derkacz

RESET

Andrzej Celiński

Wszystkiego się odechciewa

Wszystkiego, co polityczne, państwowe, co oficjalnie polskie się odechciewa, kiedy codziennie, każdego wieczora w telewizjach i każdego poranka w Internecie ogląda się i słyszy ludzi piastujących najwyższe funkcje w państwie. Premiera, ministrów, szefów opozycji, ich przybocznych, totumfackich, akolitów. Tak Tuska, jak Kaczyńskiego. To nie jest Polska naszych marzeń z 1989 roku. To jest Polska paździerzowa. Mocno stojąca jedną nogą w poleskim bagnie. Mentalnie białoruska. Półperyferyjna. Etatystyczna. Egoistyczna. Władcza. Pewna siebie. Ksobna. Nie jako kraj. Nie jako społeczeństwo, lecz jako to, co władcze, co chciałoby być elitą, co rządzi albo wybiera się rządzić. Ludzie drobnych charakterów.

Sławomir Nowak. Jeden z najbliższych Tuskowi. Minister, przez którego ręce przewalają się miliardy euro. Zegarki. Mankiety. Garnitury. Włoski szyk. Tylko złotego łańcucha na szyi brakuje. Ten jegomość ma najwyraźniej zaburzoną percepcje hierarchii ważności spraw. Może dobrze rządzić?

Antoni Macierewicz. Szalony, czy agent wpływu? Próbował utopić, do szamba wrzucić wielkiego człowieka, jednego z największych. Więźnia Rawicza i Mokotowa w latach 50. Prześladowanego przez komunistów aż do pierwszej „Solidarności". Dwukrotnie odbierano mu doktorat. Nie pozwolono wpisać na listę adwokatów. Mowy nie mogło być o pracy dla niego na Uniwersytecie. Tytułu jego referatu wygłoszonego w 1974 roku w skromnej salce Pałacu Staszica, siedzibie Polskiej Akademii Nauk: PRAWO OCZEKIWANIA NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE JAKO INSTRUMENT ROZDZIAŁU DÓBR DEFICYTOWYCH pamiętam do dzisiaj, mimo, że go nie zapisałem. To była perełka. Piętnaście minut, ani milimetr poza dyspozycją tytułu. Powiedziane wszystko co trzeba, by zrozumieć komunizm. Bez kpiny. Poważnie. Synteza tego wszystkiego, co wtedy od Władywostoku po Berlin. Wiesław Chrzanowski był szefem Macierewicza w Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym. Marszałkiem sejmu. Politycznie, współcześnie, nie moja bajka. Ale kto, jak nie on, jest bohaterem pośród nas, w Polsce. I ten gość z bródką na niego po prostu napluł. Podobnie, jak na ówczesnego prezydenta, Lecha Wałęsę. A potem, kilkanaście lat później, rozbroił polskich żołnierzy walczących w Afganistanie z ochrony wywiadowczej. I państwo milczy. Przygląda się. Pozwala. Co robi, u licha, rząd? Wszystko tu, nad Wisłą, już można? Przy okazji nawypisywał bzdury o różnych oficerach. Już milion złotych minister obrony zapłacił tytułem odszkodowań. Czyli my wszyscy płacimy, bez regresu z pensji Macierewicza.

„I państwo milczy. Przygląda się. Pozwala. Co robi, u licha rząd? Wszystko tu, nad Wisłą, już można?"

Gronkiewicz-Waltz. Wasza prezydent. Obecna i, jak słyszę, przyszła. Kpi sobie z wyborców w żywe oczy. Pisałem już o opublikowanej przez nią mapie Warszawy, przedstawiającej stolicę 2014 roku. Trzy linie metra, parkingi podziemne, kolejne mosty: w Wawrze i Karowy, szpital południowy, pełna obwodnica Warszawy, wielkie centrum konferencyjne, hala sportowa obok Stadionu Narodowego, mnóstwo innych. Humbug. Nie trzeba być nawet magistrem prawa by wiedzieć, że w momencie jej publikacji, w 2006 roku, jeśli byśmy byli nawet zamożni jak szejk Brunei to nie dałoby się tego zrobić. I co? Większość z Was godzi się na te oszustwa.

Demokracja? Tak. To demokracja. Demokracja i wolność małych sercem dla swojego kraju ludzi. Jeśli większość będzie milczeć, godzić się na te patologie demokracji, to źle będzie. Pamiętam lata 70. Tani i łatwy do pozyskania kredyt. I różne inwestycje. Bez liczenia się z kosztami, z możliwością spłaty. Zawieszane reformy. Po co reformować, ludziom w głowach mącić, skoro jest łatwy pieniądz? A potem katastrofa . Pamiętam też marzec 1980. Już po papieskiej pielgrzymce 1979 roku. Większość karnie szła do „wyborów". Wiem, bo Konrad Bieliński zorganizował wielką akcję liczenia. Tak, by władza nie mogła bezkarnie kłamać. Kłamała. Ale i tak tych którzy w tamtej wyborczej farsie zdecydowali się wziąć udział, była większość. Ta sama, która pół roku później była już w „Solidarności". I, w tłumie, śmiało parła na znienawidzoną władzę. Bez hamulców u niektórych. I pamiętam zdziwienie, w grudniu 1981. Jak to? To czerwony ma czołgi? I jeszcze wyprowadza je z koszar? A potem tolerancja dla głupków, którzy odzyskanie wolności i suwerenności państwowej na drodze pokojowej, bez przelanej krwi nazwali „zdradą okrągłego stołu". Tak! To istna zdrada! Zamiast utopić Polskę we krwi – oddać ją Polakom. Żywym. A oni, już wolni i suwerenni, prowadzeni rozumem i umiłowaniem Ojczyzny oddają ją Kaczyńskiemu, Macierewiczowi, Nowakowi, Ziobrze, Waszczykowskiemu, agentowi Tomkowi, tabunom opasłych młodzieńców z Platformy, z PSL, i z innych mainstreamowych partii obsadzających rady nadzorcze spółek komunalnych, agencje, urzędy.

Jak mawiał Marian Jurczyk, kolejny wielki Polak: „Taka jest prawda i innej prawdy nie ma".

I ten poziom debaty publicznej! Smoleńskie fantasmagorie. Trzy lata zatruwania ludzkich umysłów. Świadectwo „amerykańskich" profesorów. W kraju, w którym mało kto wie, że w Stanach profesor, to i nasz adiunkt (assistant profesor) i docent (associated profesor) i prawdziwy profesor (Professor pisany z dużej litery P lub full professor). I znów ta miłość Ojczyzny prawdziwych Polaków, że byłe łajdus, ale z Ameryki, to gość, a polska, państwowa komisja to są ruscy zapewne agenci.

Zaiste – doczekaliśmy się. Nie ma co. Świetne pokolenie. A przy tym ludzie, o najwyższych naukowych zasługach, prawdziwych a nie udawanych, jak dzieci we mgle – chcą stawiać znak równości pomiędzy nauką a kpiną. Co jest w polityce, że tak bardzo mąci w głowach? Profesor Kleiber może mógłby na to pytanie kompetentnie odpowiedzieć. W prawdziwej nauce nazywa się to nieuprawnionym transferem kompetencji. Mamy z nim do czynienia, gdy ktoś kompetentny np. w gramatyce polskiej zaczyna autorytatywnie wypowiadać się o zawiłych problemach krystalizacji metali.

Odechciewa się wszystkiego, kiedy po ćwierć wieku wolności widzi się kto Polską rządzi. W koalicji i w opozycji. I, że Amazonce głupot, zmyśleń, najordynarniejszych kłamstw przeciwstawia się wciąż nieustającą wolę partnerskiego dialogu.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Żenada – aż się Putin zirytował

Kiedy obejrzałem fragmenty zeszłotygodniowego posiedzenia Zespołu Parlamentarnego do spraw Zbadania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 roku, złośliwie przez internautów nazywanej „zespołem Macierewicza", nie mogłem uwierzyć ni oczom, ni uszom. Skupię się z racji tematyki felietonowej wyłącznie na szczegółach technicznych, bo merytoryka, czy raczej retoryka jest mi znana i, jak się okazało warta tyle, co i umiejętności helpdeskowe członków komisji.

Cóż za dinozaury tam siedzą, którzy nie potrafią obsłużyć Skype'a? Dotychczas rekordzistą był dla mnie poseł Mularczyk sprzed paru lat, kiedy w korespondencji wrzuconej na Youtube'a zapraszał na [wymawiaj za Mularczykiem]: joutube, czy coś podobnego.Komisja pobiła go na głowę.

Skype jest jednym z wielu komunikatorów, czyli programów do porozumiewania się ludzi przez sieć. Sposób, zakres i metody przesyłania informacji od użytkownika do użytkownika mogą być różne dla różnych komunikatorów i zależne od uwarunkowań technicznych – wyposażenia komputera, prędkości łącza, systemu operacyjnego, i tym podobnych. Komunikatorów było i jest wiele. Przypomnę choćby polskie Gadu-Gadu, Tlen, czy anglojęzyczne Windows Live Messenger, Yahoo! Messenger, Google Talk. W Polsce są one mało popularne, co (wyjaśnienie dla tych, którym wydaje się, że jesteśmy pępkiem wszechświata) nie znaczy, że Skype jest jedyny i „najmojszy". Komunikatory rozwijają się w kierunku maksymalnego wykorzystania multimediów, w szczególności obrazu, a to dzięki coraz szybszemu Internetowi. Drugi kierunek, nazywany przeze mnie „amerykanizacją", polega na maksymalnym upraszczaniu obsługi programu, tak aby nawet debil mógł go obsłużyć. W efekcie użytkownik otrzymuje produkt, który „wie lepiej", co użytkownik chce zrobić. Namawiam do instalowania programów wyłącznie przy użyciu opcji „Instalacja użytkownika", gdzie można świadomie wybrać elementy instalacji. Użytkownik nie musi wiedzieć, co to jest P2P, by Skype'a używać, tak jak nie musi znać wytrzymałości aluminium o określonej wielkości i kształcie, by latać samolotem. Jeśli nie znamy programu, przejrzyjmy opcje, podejrzyjmy Pomoc, poświęćmy pięć minut na eksperymenty. Myśl Szanowny Czytelniku, co robisz, po co to robisz i sprawdzaj, jakie są efekty tych działań. Na zapoznanie się z podstawowymi funkcjami i możliwościami omawianego komunikatora i na znalezienie odpowiedzi na jedno pytanie wystarczył mi kwadrans. Zakładając u siebie pewną biegłość w obsłudze oprogramowania, mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że przygotowanie się do używania programu przeciętnemu „gimbusowi" zajmie góra trzy minuty i rzuci się on w wir gadania o niczym i bezpowrotnego tracenia czasu na kolejne reinstalacje. Przeciętnemu pedantowi może życia zabraknąć, gdy zacznie „rozkminiać" teoretyczne założenia porozumiewania się przez sieć. Wniosek z tego prosty – normalny człowiek, potrafiący pogodzić teorię z praktyką, jest w stanie w ciągu godziny zapoznać się z programem. Warto też wiedzieć, że jeśli udostępnię innym użytkownikom moje podstawowe dane, to tym samym umożliwiam im połączenie się ze mną, chyba, że zezwolę tylko tym, których mam w swoich „Kontaktach".

„Jeden z 'profesorów' nie potrafił przez kilka godzin „zakliknąć" jednej opcji Skype'a"

W trakcie wspomnianego posiedzenia tak zwany profesor Gregory Szuladziński nie potrafił przez kilka godzin „zakliknąć" jednej opcji Skype'a – współdzielenia pulpitu z rozmówcą. Jeśli dołożymy do tego, w sumie prześmiesznego epizodu, ignorancję tak zwanych profesorów Biniendy i Nowaczyka, niepotrafiących ukryć swego loginu, czy numeru telefonu, to mamy komplet. Kompletną żenadę, objawiającą się okienkami informującymi o nadchodzących połączeniach, z którymi wzmiankowani „profesorowie" nie potrafili sobie poradzić. Mało tego. Jakiś internauta założył sobie konto „Władimir Putin" i także chciał się połączyć z członkami konferencji. Na co szef tego informatycznego cyrku Antoni Macierewicz zareagował złożeniem donosu do prokuratury o ściganie (cha, cha) „hakerów", czym dołączył do podległej mu trzódki komputerowych tępaków. To mniej więcej tak, jakbym w Internecie podał prywatny numer telefonu, wygłaszając przy okazji kontrowersyjne poglądy, a potem zażądał ścigania i ukarania wszystkich, którzy dzwonili do mnie na przykład 24 października między godziną 14 a 16, bo miałem ważną rozmowę, a oni mi w tym czasie przeszkadzali.

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Wyszli z głębokiego podziemia

W życiu publicznym coraz bardziej dostrzegany jest senior, czyli obywatel plus minus po sześćdziesiątce. Media coraz częściej donoszą o apetycie na życie i inicjatywach tych, którzy kiedyś zepchnięci zostali do roli opiekunów wnucząt oraz wędrowców smętnie pętających się po parkach i przesiadujących na ławeczkach. Z podziemia wyprowadziła ich w 2010 r. pani Wirginia Szmyt, 74-letnia didżejka. DJ Wika, pod takim pseudo występuje żwawa warszawianka, jest przykładem, że życie seniora nie kończy się nawet po siedemdziesiątce. I kończyć się nie powinno, bo niby z jakiego tytułu? DJ Wika gra w mokotowskim „Bolku" trzy razy w tygodniu. - Już dwa tygodnie po śmierci męża grałam na dyskotece - mówi pani Wirginia. - Ból bólem, ale trzeba żyć mimo niego.

Ta pełna temperamentu siedemdziesięciolatka zdobyła wielką popularność wśród ludzi swojego pokolenia, jak również uznanie wielu młodych artystów. Zagrała podczas kolejnej edycji Dancingu Międzypokoleniowego, który po raz pierwszy wystartował w 2011 r. Impreza odbywa się w warszawskich klubach i jest skierowana do różnej grupy wiekowej. DJ Wika ma na swoim koncie m.in współpracę z raperami Pono i Wujkiem Same Zło. Grali z nią także Borek i Bebech.

Polski senior, czy jak kto woli emeryt, kojarzy się jako nieco zaniedbany staruszek w kurtce z ortalionu lub kreszu i badziewnym nakryciu głowy, latem zaś w nieśmiertelnym bezrękawniku i tanim sandale nałożonym na skarpetę - najczęściej szarego koloru. Polski senior rzadko kiedy przyjemnie pachnie, a powinien o to dbać, bo zapach starości jest straszny. Pisałem wyżej, że polscy seniorzy zostali zepchnięci do roli opiekunów wnucząt, etc. Jest to tylko półprawda. Oni sami wybrali sobie taką rolę. Obserwuję jak wielu ludzi mojego pokolenia, bo też już jestem stary dziad, daje się wykorzystywać dzieciom. Nie żebym miał cokolwiek przeciwko pomaganiu progeniturze. Co to, to nie. Wiadomo - dziecko jest największym skarbem na świecie. Ale szlag mnie trafia kiedy widzę bezwzględne żerowanie młodych na własnych rodzicach. Wielu tkwi w przekonaniu, że rodzice po przejściu na emeryturę z definicji są ich służącymi. – A co ty (mamo, tato) masz innego do roboty? – powiadają podrzucając dzieciarnię w weekendy. Sami idą się bawić, ale spróbuj powiedzieć: – W ten weekend nie mam czasu, bo idę na disco potańczyć. Osłupienie na twarzy i charakterystyczny ruch palcem wskazującym w kierunku czoła. – W twoim wieku, pogięło cię?

„Zaniedbany staruszek w kurtce z ortalionu lub kreszu i badziewnym nakryciu głowy"

Wcale nie pogięło, moje dziecko. Mam takie samo prawo jak ty, a może nawet większe, do czerpania przyjemności z życia. Większe, bo przez kilkadziesiąt lat podcierałem ci tyłek i zapieprzałem jak dziki osioł, żeby zapewnić ci dobry start. Teraz mam prawo robić to, na co mam ochotę, bo nie znam dnia i godziny i tyle mojego, co zdołam wyrwać nieubłaganemu losowi, zanim Tanatos zamknie mi oczy. Nie mam jeszcze wnucząt, ale z góry zapowiedziałem córce, że to wyłącznie ja będę decydował o terminarzu spotkań z nimi. Oczywiście stanie się to wtedy, kiedy będę miał na to ochotę. Nie będzie niezapowiedzianego podrzucania mi pętaków, chyba że zaistnieje tzw. wypadek losowy.

Sam regularnie śmigam do klubów dla dorosłych podygać na parkiecie, wprowadzić do organizmu trochę alkoholu, zapalić od czasu do czasu faję wodną albo skręta i pogawędzić z koleżkami. Na dniach imieniny, więc będzie okazja do dużej balangi. W grudniu lecę na Kubę, sam. W planie warsztaty salsy (10 dolków/h). A jaka mowa... Nie ma co siedzieć na kanapie i strzelać z pilota TV, bo nie wiadomo, czy jutro coś WAM nie strzeli, pójdziecie do lekarza, a lekarz powie: „Przykro mi...". Najgorsza jest bezczynność. Przerażające jest, że część osób w moim wieku z braku zainteresowań wymyśla sobie choroby i biega po lekarzach. Uciekam od takich, jak od bomby wodorowej. Nie macie zbyt dużo pieniędzy, to miejcie pasję. Pasją może być właśnie taniec. Człowiek lubiący się bawić jest zdrowszy, ma większą odporność, lepsze samopoczucie i nie popada w depresję. Nie ma nic gorszego niż zrzędzący, wrogo nastawiony do otoczenia i zaniedbany staruch.

Rozmowa z Andrzejem Wójtowiczem, przewodniczącym Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych

Przez błąd jeźdźca nie mogą cierpieć gracze i właściciele

Zamieszczony ostatnio na łamach Passy mój list otwarty do ministra rolnictwa i rozwoju wsi wywołał dyskusję na forach internetowych i ostrą reakcję prezesa PKWK Feliksa Klimczaka. Czy stwierdził pan w liście jakiekolwiek nieścisłości, półprawdy, czy wręcz informacje nieprawdziwe?

Z informacji, które posiadam, wynika, że kontekst pańskiego listu jest zgodny z prawdą.

Skoro już jesteśmy przy osobie prezesa Klimczaka. Ponoć większość w Radzie PKWK formułuje pod jego adresem poważne zarzuty i chce jego odwołania. Proszę o komentarz w tej sprawie.

Prawdą jest, że znaczna część Rady PKWK nie akceptuje pana prezesa Klimczaka i chętnie by go odwołała. Jest tylko jeden problem, mianowicie taki, że na dzień dzisiejszy brak jest odpowiedniej kandydatury na to stanowisko. Rada musi postępować rozważnie, aby nie wybrać na kolejną czteroletnią kadencję osoby podobnej panu Klimczakowi.

Jakiego rodzaju zarzuty stawiane są prezesowi?

Jeśli chodzi o zarzuty, to przede wszystkim brak współpracy z Radą PKWK, niewłaściwe realizowanie ustawowych obowiązków, między innymi brak nadzoru nad orzecznictwem Komisji Technicznej i Komisji Odwoławczej, opóźnianie procesu szkolenia sędziów (pan prezes stwierdził, że w chwili obecnej nie jest w stanie zaproponować Radzie nowych składów sędziów KT i KO, bo ich fizycznie nie ma), czy brak odpowiedniej promocji wyścigów konnych. Jest jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Zgodnie ze statutem PKWK, „Klubem kieruje prezes przy pomocy głównego księgowego i kierowników komórek organizacyjnych". Rzeczywistość zaś jest taka, że to kierownicy rządzą prezesem i Klubem. Prawdopodobnie dlatego, że panu prezesowi Klimczakowi po prostu brakuje charyzmy.

Prezes Klimczak jest zagorzałym graczem, obstawia prawie każdą gonitwę, o czym wie cały tor. Na Zachodzie jest to nie do pomyślenia. Nawet w Polsce organizator gonitw, czyli Totalizator Sportowy, zabronił swoim pracownikom z oddziału Służewiec brania udziału w końskim totalizatorze. Czy pana zdaniem postępowanie prezesa Klimczaka jest właściwe?

Odpowiedź na to pytanie to kolejny zarzut, jaki można postawić prezesowi Klimczakowi. Proszę pana, widok prezesa Jockey Clubu (PKWK) w roli gracza stojącego pod kasami i uczestniczącego w obstawianiu prawie wszystkich gonitw podważa wiarygodność jego stanowiska, bijąc jednocześnie w wizerunek całego Klubu. Bo jak można być obiektywnym w ocenie tego, co dzieje się na wyścigach, jeśli patrzy się oczami hazardzisty. Gracz zawsze ocenia rzeczywistość przez pryzmat wygranych lub przegranych pieniędzy.

Kolejna sprawa, może mniejszego kalibru, ale ważna, to stosunek prezesa Klimczaka do ustawowego zakazu palenia tytoniu w miejscach publicznych. On na każdym kroku łamie ten przepis paląc papierosy prawie we wszystkich pomieszczeniach PKWK. Czyni tym samym urzędników, interesantów i gości biernymi palaczami. Do loży PKWK na trybunie głównej wielu gości po raz drugi nie daje się zaprosić, twierdząc, że wolą być na świeżym powietrzu niż „w zadymionej spelunie z czasów PRL". Taka postawa prezesa zamiast przyciągać ważnych ludzi na Służewiec po prostu ich odstrasza.

Coraz częściej zdarzają się na Służewcu dyskwalifikacje jeźdźców z powodu niedowagi lub nadwagi, najbardziej cierpią na tym gracze. Jest to zjawisko praktycznie niespotykane na torach zagranicznych. Czy Rada PKWK ma jakiś pomysł, aby wyeliminować z toru tego typu przypadki?

Dyskwalifikacje koni z tytułu nadwagi lub niedowagi jeźdźca rzeczywiście zdarzają się na Służewcu dosyć często. Konsekwencje ponoszą jednak nie tylko gracze, ale również właściciele zdyskwalifikowanych koni, gdyż nie otrzymują wygranych nagród. Ten problem należy rozwiązać jak najszybciej, aby za błąd jeźdźca nie musieli cierpieć gracze i właściciele koni.

Od pewnego czasu Komisja Techniczna i Komisja Odwoławcza są w ostrym sporze. KT nakłada na jeźdźców i trenerów kary, KO podważa te werdykty i albo zmniejsza wymiar kary (przypadek trenera Macieja Jodłowskiego), albo stosuje egzotyczne zamienniki (przypadek dżokeja Antona Turgajewa). Ta cicha wojna bulwersuje środowisko wyścigowe, niczemu nie służy i godzi w wizerunek wyścigów konnych. W jaki sposób doprowadzić do zgody pomiędzy zwaśnionymi stronami?

Jak wcześniej wspominałem, Rada PKWK prosiła prezesa Klimczaka o listę z alternatywnymi składami sędziów. Niestety pan prezes nie był w stanie jej przedstawić ze względu na... brak sędziów z odpowiednimi kwalifikacjami. Prezes jest za taki stan rzeczy osobiście odpowiedzialny, gdyż już kilka lat temu Rada PKWK, która z mocy ustawy wnioskuje o powoływanie i odwoływanie sędziów wyścigowych, widząc nieudolność pana Klimczaka na tym polu podjęła uchwałę o zmianie systemu szkolenia i egzaminowania sędziów wyścigowych. Uchwałę skierowano oficjalną drogą do prezesa, ale została prze niego zignorowana i dlatego mamy sytuację patową. Jeśli zaś chodzi o samo orzecznictwo, to można pokusić się o stwierdzenie „jaki prezes, takie orzecznictwo". Na jednym z posiedzeń Rady, którego celem była analiza orzeczeń KT i KO, jeden z sędziów zapytany, czemu wydał takie a nie inne orzeczenie w danej sprawie, odparł, że instrukcje sędziowie otrzymują od prezesa Klimczaka. To absolutne kuriozum, które należy bezwzględnie zwalczyć.

Panie przewodniczący, kolejną bolączką Służewca są zapisy koni do gonitw pod nazwiskami trenerów, którzy wcale tych koni nie trenują i nie mają ich w swoich stajniach. Dotyczy to konkretnie folblutów rosyjskiego właściciela, jak również kilku rosyjskich oraz francuskich arabów. Konie te firmowane są przez dwoje służewieckich trenerów, a w rzeczywistości trenują je Rosjanie nie posiadający polskich licencji. Nie sądzi pan, że czas najwyższy skończyć z tą fikcją ułatwiając na przykład rosyjskim trenerom zdobycie licencji i tym samym wyjście z wyścigowej „szarej strefy"?

Problem ten był szeroko omawiany na jednym z pierwszych posiedzeń obecnej Rady. Podjęto nawet stosowną uchwałę i skierowano ją do prezesa PKWK, który obiecał zająć się sprawą. Osobiście zastanawiam się, czy osoby posiadające zagraniczną licencję trenerską nie mogłyby legalnie trenować na Służewcu koni pod własnym nazwiskiem. Dla przykładu, dżokej posiadający licencję zagraniczną może dosiadać koni w Polsce nie tylko w gonitwach międzynarodowych, ale i krajowych. A przecież trenerów i jeźdźców dotyczą te same przepisy regulaminu oraz ustawy o wyścigach konnych. Należy zauważyć, że trenerzy, na których nazwiska pisane są trenowane przez innych konie, naruszają przepisy prawa wyścigowego i z tego tytułu mogą ponieść nawet odpowiedzialność karną. Zasady etyki to osobna kwestia, gdyż w posezonowych rankingach na konto tych trenerów zapisywane są sukcesy koni, które de facto nie są w ich treningu. Bije to w trenerów respektujących przepisy prawa wyścigowego.

Wielkimi krokami zbliża się uchwalenie planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego rejonu Służewca. Totalizator Sportowy przedstawił ostatnio własną, bardzo odważną koncepcję zagospodarowania zabytkowego hipodromu. Zanim projekt planu miejscowego wejdzie w grudniu pod obrady miasta jest czas na składanie uwag. Czy Rada PKWK sformułowała własne uwagi i złoży je w stosownym terminie?

Rada PKWK bardzo uważnie analizuje propozycje zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego rejonu Służewca. Z inicjatywy pana Stefana Czerwińskiego, członka Rady PKWK, podjęliśmy inicjatywę idącą w kierunku zorganizowania wysłuchania publicznego przez Radę Dzielnicy Ursynów. Rada PKWK zobowiązała również prezesa Klubu do wystąpienia do odpowiednich władz m.st. Warszawy w tej sprawie. W konsekwencji Rada PKWK podejmie stosowne kroki. Totalizator Sportowy jako długoletni dzierżawca terenów Służewca ma w umowie zagwarantowaną możliwość prowadzenia inwestycji na Służewcu. Mam nadzieję, że dotychczasowa wysoka ocena działalności TS jako organizatora gonitw nie ulegnie zmianie na gorsze, a inwestycje prowadzone na terenie zabytkowego obiektu będą prowadzone w symbiozie z PKWK i posłużą rozwojowi wyścigów konnych w naszym kraju.

Sami Jassim Al-Boenian, prezydent Międzynarodowej Federacji Wyścigów Koni Czystej Krwi Arabskiej i zarazem dyrektor zarządzający katarskiego Jockey Klubu, stwierdził w wywiadzie udzielonym ostatnio prestiżowemu tygodnikowi Forbes: „Polskim biznesmenom powiedziałbym w ten sposób - inwestując w wyścigi konne, inwestujecie nie tylko w konie, ale też w to, że przychodzi tu wraz z końmi biznes z całego świata. I to jest interes, aby stać się częścią tego świata". Czy Rada PKWK jest otwarta na poważnych partnerów, także zagranicznych?

Rada PKWK wyraża duże zadowolenie, że prestiżowe organizacje międzynarodowe dostrzegają polskie wyścigi konne i wystawiają im wysoką ocenę. Będziemy wspierać każdą inicjatywę zwiększającą możliwości oraz rangę polskich wyścigów na świecie. Potencjał naszych torów wyścigowych jest tak duży i różnorodny, że jesteśmy w stanie sprostać największym nawet wyzwaniom, także inwestorskim.

Na koniec trochę o panu jako hodowcy. Pańska stadnina Bełżyce ma na koncie wiele spektakularnych sukcesów w gonitwach dla koni czystej krwi arabskiej. Wygrywaliście na Służewcu najbardziej prestiżowe gonitwy, ale ostatnio SK Bełżyce mocno spuściła z tonu. Czyżby poświęcał pan zbyt wiele czasu PKWK i tym samym zaniedbywał trenowanie pańskich znakomitych rodowodowo arabów?

Prawdą jest, że nasze bełżyckie araby nie odnoszą w ostatnim czasie tak spektakularnych sukcesów jak przed laty. Od 2001 roku jestem członkiem Rady PKWK i praca społeczna nigdy nie przeszkadzała mi w pracy z końmi. Przypominam, że jeszcze 3-4 lata temu moi podopieczni wygrywali gonitwy poza grupami. Dotychczas hodowałem konie z myślą o ich wyglądzie, czyli tak zwanym eksterierze konia arabskiego, z którego słynie polska hodowla. Niektórzy hodowcy pięć - sześć lat temu mieli jednak inną wizję i postawili na import koni z Francji czy Rosji. Są one niewątpliwie dużo szybsze od arabów rodzimej hodowli i ma to odzwierciedlenie w wynikach na torze.

Obecnie polska hodowla koni czystej krwi dzieli się na dwa kierunki - wyścigowy (nie patrzy się na wygląd konia, tylko na jego preferencje wyścigowe) oraz „czempionatowy" (liczy się wyłącznie wygląd, bez względu na osiągnięcia wyścigowe). Niemniej w obu przypadkach potrzebna jest próba dzielności koni, a tego można dokonać tylko poprzez jego udział w wyścigach. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby hodowla konia czystej krwi, także tego z preferencjami wyłącznie wyścigowymi, mogła się w Polsce rozwijać. Od 2014 r. również w mojej stadninie będą prowadzone oba kierunki w hodowli.

Rozmawiał Tadeusz Porębski
(Wywiad autoryzowany)
Foto: Wiesław Pawłowski

Andrzej Wójtowicz ze swoim wychowankiem, zwycięzcą Derby, ogierem Gwaro.

FINANSE

KREDYTY trudne, też prywatne, 668-308-435
LOMBARD - POŻYCZKI pod zastaw, skup złota i srebra, al. KEN 97 lok.19, tel. 22 299-39-29, 531-501-301

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
bez BIK
668-441-668

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYKI, monety, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 235-38-79, 601-235-118

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

KUPIĘ
płyty winylowe i CD - dojazd, 609-155-327

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510
3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510
KUPIĘ mieszkanie: zadłużone, z lokatorem, komunalne z możliwością wykupu, z problemem prawnym lub dożywotnim zamieszkaniem, 796-796-596
SPRZEDAM 65 m^2, 3 pokoje, Kabaty, 602-44-77-67

MATRYMONIALNE

64-latka szuka swojej połówki, 508 371 621

MOTO

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, prod. po 1998 r.,gotówka, 730-750-888

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

STARS
szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
ANGIELSKI, ekskluzywnie, 608-132-328
ANGIELSKI skutecznie, możliwość dojazdu, 601-840-574
FIZYKA, MATEMATYKA, 609-41-66-65
FRANCUSKI, 880-321-787
HISZPAŃSKI, 507-087-609
HISZPAŃSKI, 603-97-40-04
KOMPUTER seniorom, 22 219-50-00
AA MATEMATYKA, 606-197-553
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, doswiadczona nauczycielka gimnazjum i SP, 693-329-929
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
NAUKA gry na gitarze, 691-079-784
NIEMIECKI, 698-012-966
NIEMIECKI, 607-204-097
NIEMIECKI, 698-809-528
POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01
ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1360 m^2 Dobiesz koło Piaseczna, 661-885-525
DZIAŁKA budowlano-usługowa przy trasie 722, tel. 602-77-03-61
GRUNT rolny 1,10 ha Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

KOSZTORYSANT - techniczny, Excel, 602-424-170
POSZUKUJEMY specjalisty ds. sprzedaży i marketingu ze znajomością jęz. angielskiego, tel. 663-315-700, e-mail: biuro@scandinavium.pl
ZATRUDNIĘ osobę do sklepu zabawkowo-papierniczego w C.H. Stara Papiernia w Konstancinie-Jeziornie. Wymagane minimum dwuletnie doświadczenie w branży. Proszę o CV na adres: papiernia@ebobo.pl

RÓŻNE

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

telewizory, monitory, notebooki, LCD, DVD, VIDEO, sprzęt audio, drukarki laserowe
KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
BIURO RACHUNKOWE, gwarancja jakości, 787-604-323

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZ, hydraulika, 513-965-304
GŁADŹ bezpyłowo, panele, malowanie, płyty k/g, ocieplenia, 885-397-821

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

LUSTRA w domu klienta 602-27-17-18

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259, www.malarskieursynow.pl
MALOWANIE, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA TELENAPRAWA, 22 641-80-74
NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej oferuje firma SOLPRA. Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
ROLETY, 602 27 17 18
STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER
Ursynów
22 649-88-45

TYNKI gipsowe, cementowo-wapienne, 511-529-965, www.budax.pl

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

ZŁOTA RĄCZKA, 503-428-653
ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY, 509-491-366

ZDROWIE

EXTRADENT
22 644 21 03 501 231 853
www.extradent.waw.pl

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, EPILEPTOLOG
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, SP4, TPO
Wizyta u endokrynologa(ważne do 31.12.br.)
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

LEKARZ STOMATOLOG
ul. Ekologiczna 1 lok. 22
KABATY
22 648-35-64
605-602-415
oferuje pełen zakres usług
- leczenie zębów
- protetyka
- wybielanie zębów
- piaskowanie

ATRAKCYJNE CENY

Gimnastyka 50+
Pilates, Joga
ul. Jastrzębowskiego 22
Klub Kyodo
tel. 518 628 928

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79
DOM OPIEKI - Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ INTERNISTA - wizyty domowe, 508-216-824

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4
• NEONY • SZYLDY • LITERY PRZESTRZENNE
• TABLICE REKLAMOWE • BANERY • KASETONY

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 26 października, 18.00: Kino Domu Sztuki zaprasza na jubileuszowy wieczór filmowo-muzyczny p.n. „Marcin Pukaluk. Setny seans z muzyką na żywo”. Artysta zaprezentuje własną oprawę muzyczną do unikatowego filmu ukraińskiego „Szkutnik” („Cwaniak”, 1929, reż. Mikołaj Szpikowski). Po projekcji odbędzie się spotkanie Marcina Pukaluka – pianisty i kompozytora – z publicznością. Wstęp wolny.*

Niedziela, 27 października, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. W programie koncert p.n. „Królik czarodziej i magiczna muzyka”. Wykonawcy: Marta Jasińska (iluzjonistka), Mariusz Puchłowski (instrumenty perkusyjne), Bogdan Kupisiewicz (prowadzenie). Wstęp wolny.*

Niedziela, 27 października, 18.00: Kino Domu Sztuki zaprasza na specjalny przedpremierowy pokaz REKONSTRUKCJI CYFROWEJ filmu Jerzego Antczaka „Noce i dnie” (Polska 1975, 180 minut, w rolach głównych: Jadwiga Barańska, Jerzy Binczycki, nominacja do Oscara dla najlepszego filmu zagranicznego). Arcydzieło oparte na powieści Marii Dąbrowskiej, któremu rekonstrukcja cyfrowa przywróciła intensywność kolorów, jednocześnie poprawiając jakość dźwięku, obejrzymy w mało w Polsce znanej wersji montażowej, przygotowanej na ceremonię rozdania Oscarów. Wstęp wolny.*

Poniedziałek, 28 października, 19.00: koncert z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Wykonawcy: Piotr Bukartyk i Marek Majewski. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki w czwartek 24 października od godziny 17.00.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii: **Klubu Seniora** (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10) i **Modelarni Lotniczej** (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82)

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

W Galerii U trwa wystawa Mariana i Piotra Nowińskich.

26.10. g. 18 – Koncert Tomasza Szweda i Andrzeja Garczarka. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

3.11. g. 18 – Koncert „Msza wędrującego” w wykonaniu Anny Chodakowskiej i Romana Ziemlańskiego na podstawie tekstów Edwarda Stachury. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81
www.nok.art.pl

27.10., niedziela, godz. 12.00 – koncert z cyklu „Bliżej klasyki dla dzieci” CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE… Muzyka polska, polscy kompozytorzy, ich życie i twórczość-również dla dzieci. Śpiew solowy.

27.10., niedziela, godz. 19:00 – Teatr Kontrapunkt przedstawia Robin Hawdon WIECZÓR KAWALERSKI reż. Jakub Dowgird.

31.10., czwartek, godz. 19.30 – koncert z cyklu „Jazz w NOK”. WOJCIECH KAROLAK TRIO. Koncert jest okazją do promocji nowej książki autorstwa Artura Andrusa, Marii Czubaszek i Wojciecha Karolaka pt. „BOKS NA PTAKU, czyli każdy szczyt ma swój CZUBASZEK i KAROLAK”, do nabycia po atrakcyjnej cenie.

Galeria Działań SMB Imielin
ul. Marco Polo 1
tel. 22 643 65 37

Zapraszamy na wernisaż w piątek, 25 października 2013 r. o godz. 18.00

Emilia Pietras DYPLOM – 2013 Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Dom Kultury Kadr
ul. Gotarda 16
tel. 22 843 88 81

Do 30.10.2013r (środa) – wystawa fotograficzno-literacka Jana Siwmira „Witajcie w mojej bajce”. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-20.00. Wstęp wolny.

Peszkowie: ojciec i syn w Domu Sztuki

Dwaj znakomici aktorzy krakowscy, Jan Peszek i jego syn Błażej, ubawili publiczność ursynowskiego Teatru Za Dalekiego w Domu Sztuki SMB „Jary” , grając w komedii kryminalnej Anthony’ego Shaffera „Pojedynek – zabawa w detektywa”.

Zamożnego pisarza Andrew Wyke’a (Jan Peszek) odwiedza w jego domu młody aktor Milo Tindle (Błażej Peszek). Początkowo przyjacielskie spotkanie zamienia się w wojnę nerwów, którą obaj panowie toczą ze sobą nie bez przyczyny: Tindle jest kochankiem żony Wyke’a.

Rozpoczynają się podchody, gry, gierki i zagrywki, wreszcie w czyjejś dłoni błyska nóż i pistolet też wystrzeli…

Obaj Peszkowie kapitalnie pokazują, jak ich bohaterowie przywdziewają i zdzierają maski, jak próbują, mimo konfliktu, nawiązać nić porozumienia, by po chwili boleśnie się wzajemnie upokarzać. Ten aktorski nomen omen pojedynek aktorzy stoczyli ze sobą w przedstawieniu iście multimedialnym, w którym projekcje na trzech ekranach sugestywnie wyręczały scenografię, ukazując np. piękną panoramę nadmorskiej plaży, albo symulując jazdę windą.

„Pojedynek – zabawa w detektywa” to adaptacja sztuki autora „Amadeusza”, Anthony’ego Shaffera, „Detektyw”, która doczekała się już dwóch wersji filmowych. W pierwszej grali Laurence Olivier i Michael Caine, w drugiej – ten sam Michael Caine i Jude Law.

Na tle tych jakże silnych duetów aktorskich Peszkowie wcale nie wypadli gorzej. Brawo!

Spektakl został wyreżyserowany przez Błażeja Peszka, a sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. **ABU**

Drogiej Koleżance

Alicji Wiśniewskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Na Skraju”
oraz Koleżanki i Koledzy

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20
www.ursynoteka.pl

24.10 – czwartek – spotkanie z prof. Januszem Gmitrukiem – dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, pt. „Świat historii”.

29.10 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Historia literatury w obrazach”, pt. „Pisarki Nałkowska i Dąbrowska”.

31.10 – czwartek – spotkanie z dr. Izabelą Winiarską w cyklu „Historia języka i literatury”, pt. „Polska kultura ludowa w świetle przysłów”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jesienne łamigłówki

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Hanna Kosnowska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

	4	8				9	3	
	5	1				8	2	
6								5
9				1				7
				6				
1	3		4		9		6	8
			7		8			
		5	1	3	6	2		

	7	3				9	6	
	5			2			7	
		4	8	6	9	1		
2			4		1			8
		8				3		
1			3		4			9
			5		6			

ORŁY POLSKIEGO BUDOWNICTWA 2013

OGÓLNOPOLSKI KONKURS BUDOWLANY
POD PATRONATEM
MINISTERSTWA TRANSPORTU, BUDOWNICTWA
I GOSODARKI MORSKIEJ

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Informacja WOM **545 72 00**
Cantrala **545 71 00**
Urząd Skarbowy **548 68 00**
Paszporty **858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej **544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe **525 13 07**
Policja **601 69 78**, **603 19 78**
Straż Miejska **986, 852 15 99**
Straż Pożarna **998**, **843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
56 51 400
56 51 402
Urząd Skarbowy **848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **844 04 46**
Policja **603 11 88**
Straż Miejska **986, 649 40 90**
Straż Pożarna **998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11
642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A **648 22 26**
Policja **842 32 61**
Straż Miejska **986, 852 16 00**
Straż Pożarna **596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 **701 75 00**
Starostwo Powiatowe **757 20 51**
Urząd Skarbowy **750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe **999**, **535 91 93**
Policja **997**, **756 70 16...18**
Straż Miejska **701 76 95**, **986**
Straż Pożarna **998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe **992**
Pogotowie Elektryczne **701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne **603 309 399**
Pomoc Drogowa **756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32
756 48 10, 754 41 71
Policja **997, 756 42 17**
Straż Miejska **757 65 49**
Straż Pożarna **998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe **999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe **999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9 **756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej **701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence **757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie **756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej **757 92 32**
Policja **997**, **757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji **756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna **757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie **756-15-25**
w Nowej Woli **756-73-10**
Straż Miejska **986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe **992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne **991**, **756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne **994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski**, **Mirosław Miroński**, **Łukasz Kondej**, **Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń **– Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama **– Anka Rowińska tel. 600 635 570, 648 44 34.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 24.10 do 1.11.2013 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC WIEM, ŻE KUPUJĘ NAJTANIEJ!

7,99 ~~11,99~~
Znicz szklany
2920, 180g / 52 godz.
Wójcik, 1 szt.

4,29 ~~5,99~~
Znicz szklany
z171, 150g / 44 godz.
Wójcik, 1 szt.

1,99 ~~2,89~~
Znicz szklany
lw242, 40g / 11 godz.
Plata, 1 szt.

4,99 ~~7,99~~
Znicz szklany
z279,130g / 40 godz.
Olimp, 1 szt.

8,49 ~~12,99~~
Znicz szklany
z363,140g / 42 godz.
Olimp, 1 szt.

3,99 ~~5,89~~
Zapalarka
5 kolorów
19 cm, 1 szt.

3,89 ~~5,90~~
Znicz szklany
635,100g / 26 godz.
Wójcik, 1 szt.

3,79 ~~4,20~~
Minos
aktywny płyn myjący do nagrobków
270 ml
+ ściereczka
1 szt.

5,39 ~~6,29~~
Sidolux
Mleczko do czyszczenia 330 g,
Płyn do nabłyszczania 250 ml
1 szt.

Godziny otwarcia galerii Ken Center i hipermarketu E.Leclerc

HIPERMARKET		GALERIA	
CZWARTEK 31 PAŹDZIERNIKA	9:00 - 22:00	CZWARTEK 31 PAŹDZIERNIKA	10:00 - 21:00
PIĄTEK 1 LISTOPADA	**NIECZYNNE**	PIĄTEK 1 LISTOPADA	**NIECZYNNE**
NIEDZIELA 10 LISTOPADA	9:00 - 21:00	NIEDZIELA 10 LISTOPADA	10:00 - 20:00
PONIEDZIAŁEK 11 LISTOPADA	**NIECZYNNE**	PONIEDZIAŁEK 11 LISTOPADA	**NIECZYNNE**

Zmiana z czasu letniego na zimowy nastąpi dnia 26 października 2013 r.
(w nocy z soboty na niedzielę).
Zegarki przestawiamy z godz. 3:00 na 2:00 w nocy.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl